

ORANTKA

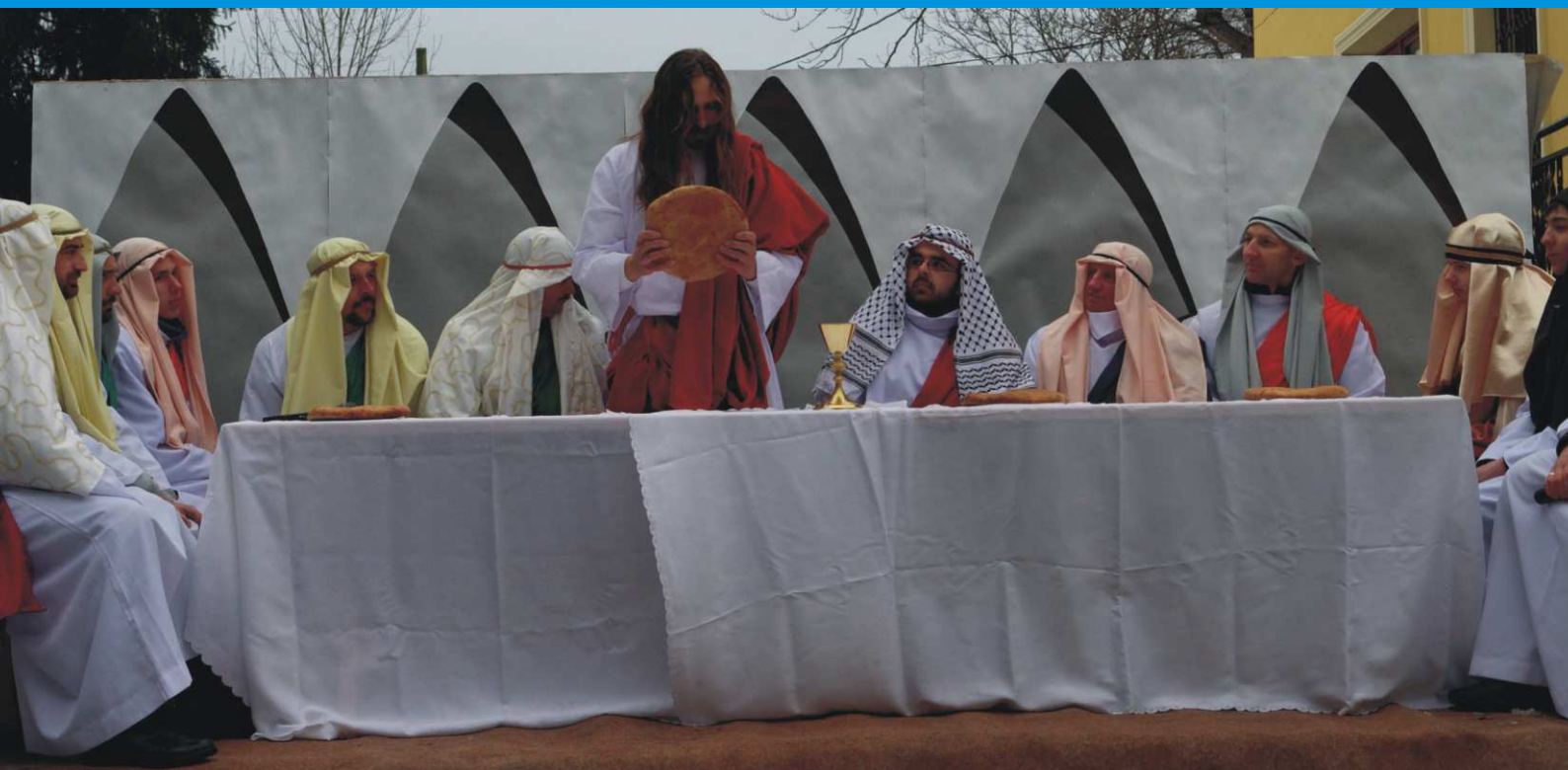


ISSN 1730-9816

B A R C I C K A

Biuletyn Parafii p.w. NMPW w Barcicach, Nr 60, KWIECIEŃ 2013

Misterium Męki Pańskiej



Misterium Męki Pańskiej

29 marca, w Wielki Piątek, odbyło się plenerowe przedstawienie wydarzeń, które rozegrały się ponad 2 tysiące lat temu w Jerozolimie. Dzięki dużej determinacji wykonawców, wypływającej z autentycznej wiary w zbawcze posłannictwo Pana Jezusa, udało się przedstawić sceny z Wieczernika, Ogrodu Oliwnego, Sanhedrynu, sądu Piłata, biczowania, Drogi Krzyżowej i Golgoty.

Po pierwszym Misterium, które odbyło się w ubiegłym roku, pozostało w sercach wykonawców i nie tylko pragnienie kontynuacji tego dzieła. Nasz nowy katecheta, Ksiądz Łukasz Niziołek, wręcz intuicyjnie wyczuł atmosferę, jaka się wytworzyła w parafii wokół tego wydarzenia i jak sam powiedział: *Chciałem kontynuować dzieło mojego poprzednika ks. Radosława Olejarsza, który w zeszłym roku przygotował misterium po raz pierwszy. Parafia tym żyje, ponieważ jest to niesamowite wydarzenie i dobre przygotowanie do świąt Wielkiej Nocy.*

Już na początku lutego odbyło się pierwsze spotkanie, na którym zdecydowano, że scenariusz zostanie poszerzony o scenę z Ostatniej Wieczerzy, zdradę Judasza oraz ukrzyżowania dwóch łotrów. Rozpoczęło się poszukiwanie wykonawców poszczególnych ról. Jezus w wykonaniu Piotra Cieślewicza nie budził żadnych wątpliwości, również inne postacie pozostały w większości nie zmienione. Jednak trzeba było znaleźć osoby do nowych scen. Najtrudniejszym wyzwaniem okazały się role dwóch łotrów. Po wielu namysłach i „bojach” wewnętrznych dwóch spośród nas wykazało się sporą odwagą cywilną i zawisło na krzyżach obok Jezusa na „barcickiej Golgocie”. Z uwagi na rozbudowany scenariusz postanowiono, że próby rozpoczną się nieco wcześniej, to znaczy już w pierwszą niedzielę lutego. Zaangażowanie wykonawców jak również obsługi technicznej i organizacyjnej od samego początku było bardzo duże. W miarę upływu czasu i zbliżania się do przedstawienia mobilizacja była coraz większa. Każdy starał się być obowiązkowy, aktywny i odpowiedzialny za swoją „działkę” na miarę swoich możliwości i predyspozycji.

Pierwszy termin przedstawienia, wydrukowany na plakatach i portalach internetowych był wyznaczony na 23 marca, tj. sobota przed Niedzielą Palmową, na godzinę 17⁰⁰. Wielki Post zbliżał się ku końcowi a pogoda była taka, jakby to był koniec Adwentu. Mimo to na próbach nie było mowy o rezygnacji i gdy na ostatniej, generalnej próbie w przeddzień wyznaczonego terminu okazało się, że granie przy kilkunastostopniowym mrozie w śniegu, którego już nie ma gdzie przegarnąć, byłoby co najmniej ryzykowne dla wszystkich uczestników,



podjęto decyzję o przeniesieniu misterium na Wielki Piątek, 29 marca. Prognozy pogody nie rokowały dobrze. Pojawiły się nawet plany przedstawienia w kościele, ale ze względu na scenografię i różnorodność miejsc akcji postanowiono pozostać przy pierwotnych założeniach z nadzieją na poprawę pogody.

Triduum Paschalne rozpoczęło się zimowo, a w Wielki Piątek od rana intensywnie padał śnieg i wiał silny, ryterski wiatr. Na szczęście wszyscy doskonale zrozumieli, że Wielki Piątek, dzień męczeństwa i śmierci naszego Pana nie może być przecież dla nas - jego uczniów - dniem łatwym, lekkim i przyjemnym. Nadarzyła się okazja, aby choć w minimalnym stopniu odczuć okrucieństwo i grozę tego dnia sprzed dwóch tysięcy lat i głębiej przeżyć ten

dzień i całe święta wielkanocne. O godzinie 14³⁰ odbyła się w kościele Komunia Święta. Punktualnie o 15⁰⁰ rozległy się pierwsze takty muzyki. Uczestnicy misterium zebrani na placu przed plebanią wyczuwają podniosłą atmosferę, podbudowaną dźwiękami utworów wykonywanych przez barcicką orkiestrę. Uczniowie wraz z Jezusem zasiadają do Ostatniej Wieczerzy myśląc, że jest to taka sama, jak te, które już nie raz spożywali i pewnie jeszcze będą spożywać ze swoim nauczycielem. Tymczasem drogą, tuż za płotem przejeżdżają samochody. Na przystanku zatrzymuje się autobus, pasażerowie z zaciekawieniem spoglądają na to, co dzieje się w zasięgu ich wzroku. A na prowizorycznej scenie najpierw apostołowie próbują ustalić, kto z nich jest najważniejszy, a potem uciekają w popłochu z Ogrodu Oliwnego. Chodnikami przechodzą pojedynczy ludzie, zatrzymują się na chwilę, popatrują i idą dalej. Pewnie się śpieszą, aby zdążyć przygotować się do świąt albo uciekają do swoich ogrzanych pokoi przed przenikliwym chłodem. Akcja zaś przeniosła się do Sanhedrynu, gdzie arcykapłani z Annaszem i Kajfaszem na czele przesłuchują Jezusa oskarżając go o bluźnierstwo. Wydaje się, że ludzi przybywa coraz więcej. Być może niektórzy dopiero zdążyli dotrzeć po skróconym dniu pracy, albo zaniepokoił ich krzyk tłumu domagającego się śmierci Nazarejczyka. A krzyk się wzmaczał coraz bardziej, gdyż Piłat próbował się wymigać od odpowiedzialności. Podczas biczowania, dziecko na rękach ojca pyta, czy oni muszą tak mocno bić Pana Jezusa, że aż krew się leje i po co ta korona ma kolce. Obrazy przemawiają do dzieci, do starszych zaś słowa, które ostatecznie karzą przygotować krzyż dla Jezusa i ogłaszają wyrok śmierci. Tłum wiwatuje: Zwycięstwo! Zwycięstwo! Zaczyna się droga na barcicką Golgotę.



Wtedy, dwa tysiące lat temu był pośpiech, bo za parę godzin zaczynał się szabat i trzeba było wszystko skończyć przed zachodem słońca. Teraz też był pośpiech, bo zimno i o 18⁰⁰ w kościele rozpoczyna się liturgia Wielkiego Piątku. Więc poszło szybko. Były niewiasty płaczące, było spotkanie z Matką i Szymon Cyrenejczyk też się napatoczył i trochę rzeczywiście pomógł, bo Piotrek był już zmęczony tymi upadkami i popychaniem przez wczuwających się w rolę kolegów. Na miejscu ukrzyżowania dwóch łotrów już było „przybitych” do swoich krzyży. Łopotali w swych worach na barcickim wietrze, jakby chcieli odfrunąć. I wreszcie stanął trzeci krzyż i zabrzmiały słowa: Wykonało się!

W tym roku było troszeczkę inaczej niż miało być. Tak jak w życiu. A więc nie było sceny zmartwychwstania, nie było światła i dymu, bo akurat w tym czasie nie zapadał zmrok. Ale było chłodno, nieprzyjemnie, niewygodnie i troszeczkę ciężko. Był tłum, byli przechodnie, był pośpiech... i był Wielki Piątek.

AG



Aby mogło powstać i odbyć się takie misterium potrzeba było zaangażowania i pracy wielu ludzi. Najważniejszym iż nich jest oczywiście Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan, który przez długi czas prób i przygotowań interesował się całym wydarzeniem a własne mieszkanie i balkon pozwolił zamienić na pałac Piłata. Swoją szczerą radość i wdzięczność za to wydarzenie wyraził w serdecznych słowach tuż po zakończeniu misterium.

Poniżej zamieszczamy listę osób zapisanych w dokumentach, jednak jest jeszcze wielu innych, którzy pracowali przy organizacji, przygotowaniu rekwizytów, strojów i wielu, wielu niezbędnych rzeczy potrzebnych do realizacji tego dzieła.

Obsada:

Jezus - Piotr Cieślewicz, **Piłat** - Aleksander Golba, **Kapłan** - Marian Leśniara, **Natan** - Piotr Leśniara, **Kajfasz** - Tadeusz Gałysa, **Annasz** - Wojciech Gryboś, **Szatan** - Bartosz Korwin, **Setnik** - Krzysztof Sadowski, **Nikodem** - Sławomir Gabryś, **Piotr** - Władysław Gumulak, **Jan** - Stanisław Gawlak, **Judasz** - Kamil Jakubowski, **Tomasz** - Tadeusz Liszka, **Filip** - Jacek Sadowski, **Jakub** - Marek Jakubowski, **Andrzej** - Dawid Janik, **Bartłomiej** - Czesław Bołoz, **Apostoł** - Marcin Pasiut, **Apostoł** - Bartek Janczak, **Apostoł** - Wojciech Janik, **Apostoł** - Tomasz Gabryś, **Maryja** - Maria Kowalczyk, **Szymon z Cyreny** - Marcin Maślanka, **Weronika** - Magdalena Gorczowska, **płacząca niewiasta 1** - Magdalena Leśniara, **płacząca niewiasta 2** - Nicole Pierzga, **przyboczny Kajfasza 1** - Sławomir

Stafiński, przyboczny Kajfasza 2 - Adrian Stafiński, **przyboczny Kajfasza 3** - Tomasz Gorczowski, **przyboczny Kajfasza 4** - Dawid Golonka, **żołnierz 1** - Artur Janik, **żołnierz 2** - Michał Pawlik, **żołnierz 3** - Piotr Poczajski, **żołnierz 4** - Krzysztof Liber, **żołnierz 5** - Tomasz Tokarczyk, **żołnierz 6** - Dawid Ligas, **świadek 1** - Teresa Obrzud, **świadek 2** - Krzysztof Jakubowski, **świadek 3** - Maria Tokarczyk, **łotr 1** - Józek Sadowski, **łotr 2** - Jacek Sopata, **tłum:** Monika Gabryś, Zofia Sadowska, Maria Tokarczyk, Teresa Obrzud, Krzysztof Jakubowski, Renata Niejadlik, Jarek Gabryś, Beata Dąbrowska.

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: ks. Łukasz Niziołek

WSPÓŁPRACA: Anna Jakubowska, Aleksandra Olszewska

SCENOGRAFIA: Maria Buchman, Stefan Mszański, Tadeusz Liszka, Krzysztof Sadowski

NAGŁOŚNIENIE: Ryszard Garwol, Zbigniew Obrzud

CHARAKTERYZACJA I KOSTIUMY: Anna Jakubowska, Marta Gorczowska

MUZYKA: Orkiestra Dęta z Barcic, Grzegorz Gawlak, Natalia Olszowska, Lidia Janik, Agnieszka Barnach, Aleksandra Olszewska

ROZWAŻANIA: Anna Jakubowska

SUFLERZY: Lidia Janik

II Plenerowe Misterium Męki Pańskiej w Barcicach, odbyło się również dzięki współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Barcicach pod kierunkiem Bogusława Kaczora, Dyrekcją Zespołu Szkół w Barcicach, Komendą Miejską Policji w Starym Sączu oraz burmistrzem Starego Sącza Jackiem Lelkiem.

Koniec eldorado

Ponad rok trwały prace na odcinku drogi od filii szkoły w Barcicach Dolnych do Popradu. Rozpoczęły się wczesną wiosną 2012r. Najpierw położono rury kanalizacji sanitarnej potem położono rury odprowadzające wody opadowe i na koniec wymieniono rury sieci wodociągowej. Oczywiście każde z tych zadań wykonywano oddzielnie, trzy razy kopiąc i zasypując w tym samym miejscu. Na szczęście to już jest przeszłość. 22 kwietnia br. pojawiła się pierwsza warstwa asfaltu od strony Popradu. Asfaltowa droga, taka zwyczajna jak wszędzie a jednak cieszy, bo może właśnie z tego, co niepozorne, małe i zwyczajne składa się nasze życie i z tego trzeba się cieszyć.

Red



Pozwólcie prowadzić się Duchowi Świętemu

14 marca b.r. w naszym kościele parafialnym odbyła się uroczystość przyjęcia sakramentu bierzmowania przez kandydatów z trzech parafii: Barcice, Przysietnica i Moszczenica. 103 młodych ludzi przyjęło 7 darów Ducha Świętego z rąk Księdza Biskupa Ordynariusza Andrzeja Jeża.

Kazanie Księdza Biskupa Andrzeja Jeża wygłoszone podczas Mszy Świętej do kandydatów do bierzmowania.

Drodzy kandydaci do bierzmowania! Jest w Ewangelii Św. Łukasza intrygująca scena spotkania młodzieńca z Jezusem Chrystusem. Ow młody człowiek przyszedł do Jezusa, aby zadać mu fundamentalne pytanie: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne. Nie wystarczyło mu posiadanie wielu bogactw, ani życie oparte na wypełnianiu przykazań z długiej tablicy Dekalogu. Odczuwał jakies przenikające go pragnienie szczęścia, które będzie trwalsze niż złoto, bądź silniejsze od śmierci. To samo pytanie każdy i każda z was sobie zadaje.

Kiedy uczyłem się w liceum w Limanowej, o rok starszy nasz kolega zdobywał pierwsze miejsca na różnych olimpiadach matematycznych i przyrodniczych i był też świetnym humanistą. Wywodził się z rodziny ateistycznej, walczącej z Kościołem. Nie był ochrzczony i nie miał znajomości podstawowych prawd wiary. Jednakże chodził ze swoimi koleżankami i kolegami na katechezę do punktu katechetycznego, gdyż chciał być z nimi wszędzie. Miał otwarte drogi na każdą uczelnię. Na katechezie słuchał ale był, jakby to powiedzieć, wycofany. Gdy pod koniec czwartej klasy wszyscy zaczęli zastanawiać się, co dalej robić w życiu, jak ułożyć sobie życie, on przyszedł do księdza katechety i powiedział mu, że chce wstąpić do Seminarium Duchownego i zostać kapłanem, misjonarzem. Ksiądz myślał, że to jest żart. On nie znał nawet modlitwy: Ojcze nasz. Katecheta powiedział mu: czy zdajesz sobie sprawę, co będzie się dziać w twoim życiu? On odpowiedział: Tak, mam tego świadomość. I rzeczywiście, sprawy potoczyły się gwałtownie. Rodzice wyklęli go, wyrzucili z domu. On skończył Seminarium i jest już od wielu lat w Ameryce Południowej. Tam pracuje wśród najuboższych jako misjonarz. Kilka lat temu spotkałem go i pytam: Powiedz mi, czy żałujesz tej decyzji, którą kiedyś podjąłeś? A on mówi tak: *Z jednej strony jestem schorowany, w znaczeniu ludzkim prawie nic nie osiągnąłem. Ale jestem szczęśliwy i spełniony. Gdybym poszedł tamtą drogą, może byłbym dzisiaj profesorem znanej uczelni, założyłbym rodzinę, miałbym bardzo dobrą pozycję społeczną i materialną. Jednak po latach muszę powiedzieć, że poszedłem właściwą drogą.* Odczuł w pewnym momencie potęgę Bożego głosu. Zauważył, co jest w życiu najważniejsze. Jest szczęśliwy, spełniony.

Pragnienie takiego szczęścia towarzyszy człowiekowi zawsze, niezależnie od wieku. Ale może właśnie w młodości, która jest w istocie jednym wielkim pytaniem o kształt własnego życia, ten problem - jak być szczęśliwym jest szczególnie wrażliwym zagadnieniem. Na to pytanie odpowiada chętnie Jan Paweł II i Benedykt XVI, który zachęca do budowy swego domu swojego życia na najtrwalszym fundamencie jakim jest Jezus Chrystus. Także nowo wybrany wczoraj Ojciec Święty Franciszek, jeszcze jako biskup i kardynał, mówił z głęboką wiarą: Tylko ktoś, kto doświadczył miłosierdzia, kto doznał pieczyoty czulego miłosierdzia boga, jest szczęśliwy i swobodny przed Bogiem.



Dom zbudowany na skale zawierzenia Bogu, dom oddania się ogromowi Jego miłosierdzia, to rzeczywiście trwały gmach ludzkiego życia. Dom zbudowany na piasku, to dwa obrazy o niezwyklej sile wyrazu. Oba zostały wzięte z palestyńskiego życia i sposobu ówczesnego budowania. Jest to obraz bardzo zrozumiały zwłaszcza w klimacie pełnym skrajności klimatycznych, w którym raz wieją gwałtowne wichry, innym razem panuje przejmująca cisza i spokój. Kto buduje swój dom na skale? Ten, kto słucha słów Chrystusa i nie tylko słucha, ale stosuje je w praktyce swego życia. I chodzi tu o prawdziwą mądrość życia, która jest darem Bożym, która jest darem Ducha Świętego. Gdy dom się spali lub runie człowiek może go odbudować własnymi siłami lub przy pomocy innych.

Tymczasem zrujnowanego domu własnego życia nikt z ludzi nie potrafi odbudować o własnych siłach. Nie potrafi go również wybudować na skale. A przecież chodzi o to, aby dom naszego życia budować od początku na trwałym fundamencie tak, aby nie runął.

Dramaturgia ludzkiego losu polega niejednokrotnie na tym, że gdy dom runie, brakuje czasu, aby go odbudować. Z racji swojej posługi biskupiej, byłem w różnych więzieniach - nie jako skazany, ale jako odwiedzający więźniów z różnymi wyrokami. I bardzo często w szczerej rozmowie mówili oni: *Zniszczyłem swoje życie, zniszczyłem życie swojej rodziny. I trudno jest wyjść z tego zaklętego kręgu zła.* Powtarzają oni bardzo często: *gdybym nie spotkał tego kolegi, koleżanki, będących osobami toksycznymi, gdzieś tam na początku swojego życia, to byłoby inaczej.* Pojawienie się człowieka, czy grupy ludzi skażonych złem wciągnęło mnie w labirynt zła, z którego nie mogłem się wydostać.

Drodzy moi przyjaciele! Jesteście na takim etapie życia, w którym trzeba wyruszyć w kierunku innych osób, trzeba się z nimi związać, trzeba wejść w pewne relacje z innymi. Trzeba, aby zawsze wchodzić w takie relacje, które unoszą nas ku górze, które wprowadzają ciepło w nasze życie, które pozwalają się nam rozwijać intelektualnie i duchowo, które się o nas troszczą. Takich ludzi macie wokół siebie. Są to rodzice, wychowawcy, katecheci, koledzy i koleżanki na wysokim poziomie. Ważne jest, żeby wejść w tę dobrą, bożą przestrzeń i tworzyć ją także dla innych. Otwierając się na słowa Jezusa, które są prawdą i życiem, szukajmy tej skały, na której można budować dom trwały i niezniszczalny, zdolny oprzeć się złu i nawałnicom życia. Przyjmując Jego słowa budujemy trwały dom, którego trwanie przekracza nawet granice śmierci. Tak, jak czytaliśmy w Ewangelii, chcemy z Jezusem iść przez życie, nawet to trudne, ukrzyżowane. Chcemy na zawsze się z Nim złączyć. Nikt z nas nie wie, jaka będzie wasza przyszłość, czy dożyjesz dwudziestu lat czy dziewięćdziesięciu kilku, czy skończysz studia czy nie skończysz, czy zostaniesz starą panną lub starym kawalerem czy założysz rodzinę, czy będziesz mieć dzieci, jakie dzieci, na jakie choroby będziesz chorować, nie wiesz, czy będziesz pracować tutaj czy

wyjdziesz za granicę. Tak naprawdę nie dokładnie nie wiemy. Ufamy sobie, ale przede wszystkim Bogu. Mimo tych niepewności, wiemy jedno na pewno, że Bóg w Jezusie idzie z nami drogą naszego życia. Chcemy poprzez przyjęcie mocy ducha Świętego złączyć drogę naszego życia z drogą Jezusa Chrystusa i z drogą tych, którzy tworzą jego Kościół. Drodzy kandydaci do bierzmowania, problemem, z którym musicie się zmierzyć jest konfrontacja ze światem, który często udziela fałszywych i niepełnych



odpowiedzi a ostateczny cel ludzkiego życia rozmiennia na cele doraźne. Chociażby na takie, jak bycie jedynie piękną i przystojnym, bogatym i przebiegłym, pełnym sukcesów i powodzeń itp. Te ulotne oznaki ludzkiego szczęścia szybko mijają i pozostaje często uczucie grozy i goryczy. Dlatego prosicie dzisiaj szczególnie Ducha Św., aby oświecał swoim światłem drogę Waszego życia i pomagał wam budować trwałą dom. Sami zaś nigdy dobrowolnie nie zamykajcie dostępu światła Ducha Św., które ukazuje nam prawdę o nas samych i zapala w nas lampkę kontrolną, gdy zaczyna się dziać w nas coś złego. Niech zapadną głęboko w Wasze serca słowa błogosławionego Jana Pawła II, który mówił do młodych: „Musicie od siebie wymagać, nawet wtedy gdyby inni od Was nie wymagali”. Jeżeli chcemy kogoś w naszym życiu zniszczyć, to pozwalamy mu na wszystko. I dzisiaj często zauważamy błąd wychowawczy, który rozpieszcza dzieci i młodzież. Nie włączamy dzieci w życie rodzinne, w obowiązki domowe, pewne prace. A młodzi ludzie chcą się

włączać, chcą pomóc. Ta nadopiekuńczość powoduje, że wtedy gdy wchodzić w życie dorosłe, zawieracie związek małżeński, nagle rodzice was zostawiają wobec brutalnego świata i musicie zderzyć się z rzeczywistością, do której nie jesteście w ogóle przygotowani, bo od was nie wymagali. I nie wiecie jak zająć się dziećmi swoimi, jak ugotować obiad, jak sobie radzić w trudnych sytuacjach. Dlatego ważne jest, aby wymagać od siebie, bo jeżeli sami coś zdobędziemy,

jeżeli nas coś kosztuje, to ma wartość, to sobie dopiero cenimy, z tego jesteśmy dumni i szczęśliwi i możemy się wspinać coraz wyżej. Proszę was, abyście wchodzili coraz głębiej w tajemnice Kościoła, w tajemnice Boga, który nam się objawia w osobie Ducha Świętego. Życzę Wam, abyście doświadczali w swoim życiu Jego mocy i Jego działania, które pomoże Wam dobrze i owocnie żyć. Obyście umocnieni darami Ducha Św. potrafili odkrywać na co dzień zbieżność własnych pragnień z darami Ewangelii oraz abyście nieustannie doświadczali powiewu świeżego entuzjazmu, który będzie wzmacniał w was pragnienie dobra. Pozwólcie prowadzić się Duchowi Św., słuchajcie Jego natchnień! Niech On was umocni, abyście budowali Kościół, który jest waszym domem, miejscem spotkania Boga z Człowiekiem w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym. Amen.

Darem bierzmowanych z okazji przyjęcia tego sakramentu jest ozdoba na Pismo Święte, które jest wyłożone w kościele na pulpicie przy ołtarzu.

Opr. AG

Posiedzenie Rady Duszpasterskiej

17 lutego 2013 roku na plebanii odbyło się posiedzenie Rady Duszpasterskiej, w którym uczestniczyło dwunastu członków Rady. Zebraniu przewodniczył Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan.

Podczas tego posiedzenia członkowie złożyli przyrzeczenie następującej treści: *Ja ... powołany na członka Parafialnej Rady Duszpasterskiej, przyrzekam wobec Boga, że powierzona mi funkcję będę wykonywał według najlepszej swej woli, zgodnie z moim sumieniem i przepisami prawa kościelnego. W szczególności przyrzekam, że w miarę swych sił i z poczuciem odpowiedzialności będę wspomagał Proboszcza w działalności duszpasterskiej, mając na względzie tylko chwałę Bożą i dobro Kościoła. Tak mi dopomóż Bóg. Amen.*

Dla usprawnienia pracy powołano następujące sekcje robocze: Sekcja gospodarcza, Sekcja katechetyczna, Sekcja charytatywna i Sekcja służby liturgicznej. Wybrano również sekretarza Rady.

Ksiądz Proboszcz przedstawił plan najważniejszych uroczystości kościelnych, spoza kalendarza liturgicznego, które czekają nas w tym roku. I tak w 26 maja odbędą się Prymice Księdza Grzegorza Sroki, w sierpniu podczas uroczystości odpustowych będziemy obchodzić 50-lecie kapłaństwa Księdza Jana Rusiniaka i Księdza Jana Olszaka - naszych rodaków a we wrześniu jubileusz 50-lecia pobytu w naszej parafii Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus oraz peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego, relikwii św. siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II.

Ksiądz Proboszcz wskazał także na niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania naszej wspólnoty parafialnej

zadania związane z remontami i inwestycjami. Do priorytetowych zadań należałoby zaliczyć odnowienie ścian wewnątrz kościoła na wysokości ustępującego zawilgocenia, wyłożenie istniejącego parkingu kostką brukową, przygotowanie gruntu pod poszerzenie parkingu i ewentualnego dodatkowego wjazdu, utrzymanie w należytym porządku istniejących budynków i budowli należących do parafii. Ksiądz Proboszcz wspominał również o tym, że prace związane z wymianą posadzki w kościele, które były rozpoczęte w ubiegłym roku na razie zostaną odłożone na przyszłość. Pewne czynności przygotowawcze, takie jak wstępny projekt już zostały wykonane i zatwierdzone przez kurię diecezjalną i mogą być wykorzystane jak tylko będzie taka możliwość i potrzeba.

Wszyscy zebrani członkowie Rady stwierdzili, że każde z tych zadań wymaga niemałych nakładów finansowych a bieżące wydatki na funkcjonowanie parafii są coraz większe z powodu wzrostu cen i różnych niezamierzonych potrzeb. Z informacji przekazanych przez Ksiądz Proboszcz wynika, że ubiegłoroczna zbiórka na kościół od każdej rodziny zatrzymała się na poziomie ok. 20%, co dało kwotę 20 tys. zł. Z wstępnej kalkulacji wynika, że jedynie na wybrukowanie parkingu potrzeba ponad 120 tys. zł. Biorąc pod uwagę inne zadania i bieżące wydatki na funkcjonowanie parafii taka kwota wydaje się zbyt wysoka, aby można było już rozpocząć prace. W związku z tym, że udział parafian w corocznej zbiórce na inwestycje parafialne jest bardzo mały, Rada zaproponowała Księdzu Proboszczowi ponowienie prośby o większą mobilizację i ofiarność każdego członka naszej wspólnoty na miarę swoich możliwości.

A. Golba

Modlitwy o darowanie win

Nasze życie to pasmo spraw do załatwienia i wszystkich na wczoraj.

- Musimy zdobyć odpowiednie wykształcenie,
- Musimy znaleźć dobrą pracę,
- Musimy zadbać o dom i jego wyposażenie,
- Musimy zapewnić dzieciom start w dorosłe życie,
- Musimy, musimy, musimy.

Niestety mimo naszych najlepszych chęci, nie spełniamy wszystkich oczekiwań.

- Bo, wymagania coraz większe, poprzeczka wyższa i nie możemy być najlepsi,
- Bo, pracodawca chce mieć dyspozycyjnego pracownika, a co na to rodzina,
- Bo, dzieci mają większe oczekiwania widząc jak żyją bogatsi,

I wtedy widzimy, że zabrnęliśmy w ślepą uliczkę, w której trudno się odnaleźć. Ten stan zawdzięczamy temu, że w naszym życiu nie uwzględniliśmy powierzenia się opiece Boga. Tego nie było w naszym „musimy”. Uważamy, że Bóg Miłosierny widzi nasz codzienny trud i wszystko zrozumie. I tu tkwi nasz błąd. Pan Bóg jest Miłosierny, ale i Sprawiedliwy, ofiarowując nam swoją niezgłębioną Miłość, żąda od nas miłości. My, niestety zabiegani, uwikłani w codzienne kłopoty, zdenerwowani, i gdzie u nas miłość wynagradzająca, miłość ponad wszystko.

Każdy czas w życiu jest dobry na pozytywne zmiany. Dzisiaj przypomnijmy sobie o tym, że wszystkie grzechy odpuszczone podczas dobrej spowiedzi muszą być odpokutowane. Dobra spowiedź wymaga: 1) rachunku

sumienia, 2) żalu za grzechy, 3) mocnego postanowienia poprawy, 4) szczerej spowiedzi, 5) zadośćuczynienia Panu Bogu i ludziom. Spełniając te warunki możemy czerpać z Bożego Miłosierdzia i otrzymać odpuszczenie win. Ale pozostaje nam odpokutować za naszą niewierność. Możemy zrobić to tu na ziemi lub czekać na wyrok Boski i czyścić. Św. Jan Maria Vianney powiedział: „Trzeba dziękować Bogu za łaski odpustów, które uwalniają od kary za grzechy. Jakże często marnujemy odpusty, jakbyśmy w czasie żniw deptali zboże na polu. Bóg stale przymnaża nam łaskę. Jakże będziemy kiedyś żałować, że za życia z nich nie korzystaliśmy.” Mistycy, którym dane było oglądać czyścić zachęcają, wręcz przymuszają, byśmy korzystali z danej nam łaski i czynili wszystko by obronić się przed mękami czyścowymi. Możemy prosić o zmiłowanie, przepraszać, korzystać z modlitw i postów, przez które Kościół daje odpusty. Dzięki nim zadośćuczynimy za nasze winy i Bóg daruje nasze kary. Czerpmy z możliwości prześlągnięcia tu, na ziemi. Mamy wzory wielkich świętych Kościoła, którzy modlitwą i postem wyprasali darowanie win proszącym o to, oraz duszom w czyśćcu cierpiącym. Korzystajmy z tego daru, włączmy się w post i modlitwę, zagłębiajmy się w Miłość Najwyższego, zasluchajmy w Jego Słowo, a wtedy zrozumiemy na czym polega nasze powołanie do życia i jaki był Boży plan wobec nas. Już ze spokojem będziemy realizować nasze „musimy”, a nasze życie nabierze blasku.

OFIARUJMY SIĘ BEZ RESZTY BOGU, A ON SIĘ O NAS ZATROSZCZY.

JK

Bogaci duchem jak św. Jan Maria Vianney

Bóg obdarza nas różnymi darami. Każdy ma niepowtarzalne zadanie do wykonania. Często wydaje się nam, że inni mają większe zdolności, lepszą pracę, pieniądze, łatwiej im w życiu realizować wielkie cele. Tymczasem Tomasz a Kempis pisze w książce „O naśladowaniu Chrystusa” - *Wielec znaczy u Boga to, w jakiej intencji kto działa, niż co robi*”.

Jak wielki jest Bóg w swoich postanowieniach widzimy w Jego wyborze swojego ukochanego syna, św. księdza Jana Marii Vianney. Jan urodził się w wieśniaczej rodzinie 8 maja 1786 roku we Francji. Lata jego dzieciństwa to okres rewolucji i prześladowań chrześcijan. Tak jak inne dzieci, pracował w gospodarstwie rodziców, a naukę czytania i pisanie rozpoczął w wieku 17 lat. Nauka przysparzała mu wiele trudności, w związku z tym doznał wielu upokorzeń. Pan Bóg miał wobec niego wielkie plany. Już od młodości nauczony pokory, z wielką radością przyjmował kolejne ciosy. Swoje życie bez reszty oddał Bogu, chociaż zdawał sobie sprawę ze swej niedoskonałości.

Mówił: „*Bóg wybrał mnie, abym był kanałem łask dla grzeszników, ponieważ jestem najnędźniejszym spośród wszystkich księży.*” W swej pracy duszpasterskiej uważał, że najlepszym sposobem dotarcia do ludzkich serc jest miłość. Swoje powołanie powierzył Bożej Opatrzności. Jego płomienne kazania o pełnym Miłosierdzia Pasterzu, o niebiańskim smaku Eucharystii o miłości Boga i modlitwie, przyciągały do Ars tłumy ludzi. Z taką gorliwością wypełniał swoje powołanie, że często zapominał o ludzkich potrzebach jedzenia i snu. Ciągłe wydawało Mu się, że robi za mało w winnicy pańskiej, by pozyskiwać dla Nieba pogubione dusze. Piękne i bogate w treść są myśli św. Jana Marii Vianney. Przytoczę kilka zamieszczonych w książce „Zapiski z Ars”

Alfreda Monnin SJ i zachęcam do jej przeczytania w całości. Treść pomaga ubogacić ducha oraz poznać Prawdę tym, którzy jej szukają. „Jakie to wspaniałe, że możemy podobać się Bogu tacy mali, jacy jesteśmy”. „Gdybyśmy byli w stanie pojąć dobrodziejstwa Komunii Świętej, nie szukalibyśmy już niczego innego, by zaspokoić swoje serce. Skąpiec przestałby gonić za złotem, a pyszny za wyrazem uznania; każdy by otrząpał kurz z nóg, opuścił świat i żył wyłącznie sprawami nieba.” „Kiedy wchodzicie do kościoła i zanurzacie rękę w wodzie święconej, aby się przeżegnać, spójrzcie od razu w stronę tabernakulum, bo w tej samej chwili Jezus Chrystus uchyla jego drzwiczki, żeby was pobłogosławić”. „Nic tak nie zasmuca serca Jezusowego jak świadomość, że dla wielkiej liczby dusz Jego cierpienia okazały się daremne. Módlmy się więc o nawrócenie grzeszników, jest to bowiem najpiękniejsza i najpożyteczniejsza z modlitw, gdyż sprawiedliwi są na drodze do nieba, dusze w czyśćcu są już pewne, że tam wejdą, lecz biedni grzesznicy.” „Jak piękna jest miłość! Jest ona wylaniem na nas Serca Jezusowego, które całe jest miłością. Jedynym szczęściem człowieka na ziemi jest kochać Boga i wiedzieć, iż jest się przez Niego miłowanym”. Ten wielki kapłan gromadzi wielkie bogactwa ducha dzięki pokorze. Mówił: „Bóg okazał mi wielkie miłosierdzie, nie dając mi niczego, na czym mógłbym się oprzeć: ani talentu, ani wiedzy, ani siły, ani cnoty. Wnikając w siebie, znajduję same grzechy. A i tak dobry Bóg nie pozwala mi do końca siebie samego poznać, gdyż na pewno wpadłbym w rozpacz”.

Bóg kocha to, co małe, niedoskonałe, ale całe zanurzone w Jego Miłości. Możemy więc wszyscy, za wzorem św. Jana Marii Vianney, prosić o miłosierdzie i szczególne miejsce w Sercu Jezusa.

JK

RADOSNY POCZĄTEK ROKU

SPOTKANIE OPŁATKOWE DLA SENIORÓW

Początek roku przypada w radosnym okresie świąt Bożego Narodzenia. W tym właśnie czasie odbywają się spotkania, w czasie których spotykają się Seniorzy oraz ludzie zaangażowani w grupach i stowarzyszeniach działających w naszej wspólnocie parafialnej.

27 stycznia, w niedzielę, odbyło się spotkanie opłatkowe dla Seniorów. Na zaproszenie odpowiedziało kilkudziesięciu Seniorów, którzy o godz. 14⁰⁰ uczestniczyli w Mszy św. odprawionej przez Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana. Druga część spotkania odbyła się w Domu Św. Józefa, gdzie czekał poczęstunek i radosne kolegowanie z wszystkimi księżmi posługującymi w naszej parafii.

Wielu ludzi pragnie być pięknym, szczęśliwym, bogatym i kochanym. Pięknym nie jest ten, kto pięknie wygląda, bo uroda szybko się zmienia, ale pięknym jest ten, kto ma piękne wnętrze. Pięknym jest ten, kto jest osobą szlachetną, uczciwą, czułą, darzy uśmiechem, sercem. Bogatym nie jest tylko ten, kto posiada dobra materialne, przemijające, ale bogatym jest



ten, kto czyni dobre uczynki, poświęca się dla innych, dla rodziny. Kto jest pięknym wewnątrz i bogatym duchowo ten musi być pewnym, że jest kochany. I tacy piękni i bogaci jesteście Wy, drodzy Seniorzy. Dajecie nam wspaniały przykład jak żyć, kochać, pracować, służyć drugiemu człowiekowi - powiedziała Pani Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej Anna Jakubowska.

SPOTKANIE OPŁATKOWE DLA STOWARZYSZEŃ I GRUP PARAFIALNYCH

2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego, odbyło się spotkanie opłatkowe dla członków Akcji Katolickiej, Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Chóru Kościelnego oraz Orkiestry. Około 60 osób zebrało się w sali kominkowej w Domu św. Józefa po Mszy św. wieczornej i przy akompaniamencie naszego organisty Andrzeja Józefa Puścizny śpiewało kolędy i pastorałki.

Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan w słowach powitania wyraził ogromną wdzięczność i radość z tego, że tyle życzliwych osób czynnie angażuje się na co dzień w życie parafii oraz poprzez modlitwę, nienaganną postawę i świadectwo swojego chrześcijańskiego życia ubogaca naszą wspólnotę parafialną i kroczy odważnie za Chrystusem.



WIECZÓR KOLED

20 stycznia, w niedzielę, odbył się pierwszy w naszej parafii „Wieczór kolęd”, zorganizowany przez parafialny Oddział Akcji Katolickiej.

Kilkunastu chętnych do adorowania Nowonarodzonego Jezusa zebrało się w sali kominkowej w Domu Św. Józefa i przy akompaniamencie muzycznym w wykonaniu Pana Tadeusza i Pana Marka wychwalało Pana swoimi głosami i modlitwą. Jak na pierwszy raz na frekwencję nie można narzekać. Zwłaszcza, że coraz trudniej jest nam znaleźć czas i ochotę na tego typu spotkanie. Okazuje się jednak, że można się spotkać i cieszyć się tym spotkaniem w sposób, który być może przysporzy chwały Nowonarodzonemu, a nam przyniesie radość i prawdziwy wewnętrzny pokój.



„Dzieje zdrady w Polsce”

Część 2

Grodno, 22 lipca 1793 na sejmie rozbiorowym

**Traktat rozbiorowy pomiędzy Rzeczypospolitą
a Imperium Rosyjskim**

W imię Najświętszej i Niepodzielnej Trójcy Świętej,

Artykuł I

Od dzisiejszego dnia po wieczne czasy nastąpi stan niezmąconego pokoju i doskonałe przyjacielskie zjednoczenie pomiędzy Jej Cesarską Mością Imperatorową Wszech Rosji, jej spadkobiercami, następcami i wszystkimi jej prowincjami z jednej strony i jego Królewską Mością królem Polski, wielkim księciem Litwy, jego następcami, jak również pomiędzy Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim z drugiej strony. []

Artykuł II

W celu zbudowania tego korzystnego systemu wiecznego pokoju na bardziej solidnym fundamencie, wydaje się być zasadne i niezbędne, by zatwierdzić i określić granice, które w przyszłości na zawsze oddziela Imperium Rosyjskie i Królestwo Polskie. Tedy jego Królewska Mość król Polski, tak sam jak i jego następcy, Stany Sejmujące Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego odstępują niniejszym traktatem nieodwołalnie i po wieczne czasy, bez prawa powrotu i jakichkolwiek zastrzeżeń na rzecz Jej Cesarskiej Mości Imperatorowej Wszech Rosji, jej spadkobierców i następców: kraje, prowincje i okręgi określone linią na mapie, tak, że linia ta zaczyna się w miejscowości Druja, która znajduje się na lewym brzegu Dźwiny, niedaleko klina Żmudzi, stąd wiedzie przez Narocz i Dąbrowę, kierując się skrajem województwa wileńskiego na miejscowość Stołpce, przecina Nieśwież, później Pińsk, a stąd idzie przez Kuniew pomiędzy Wyszogródkiem i Nową Groblą niedaleko granicy z Galicją, wzdłuż niej aż do biegu Dniestru, który w końcu opuszcza w Jahorliku, w miejscu przebiegu teraźniejszej granicy rosyjskiej. Wyżej określona linia będzie na zawsze wyznaczać granicę pomiędzy Imperium Rosyjskim i Królestwem Polskim.

Jego Królewska Mość król i Stany Sejmujące Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego odstępują w sposób jak najbardziej formalny, uroczysty i zobowiązujący Jej Cesarskiej Mości Imperatorowej Wszech Rosji, jej spadkobiercom i następcom, wszystko to, co w konsekwencji powinno przapaść Imperium Rosyjskiemu, w szczególności wszystkie kraje i okręgi, które rzeczona linia oddziela od teraźniejszych terytoriów Polski, z całą własnością, suwerennością i niepodległością, z wszystkimi miastami, twierdzami, wsiami i przysiółkami, rzekami i wodami, ich lennikami, poddanymi i mieszkańcami, zwalniając wyżej wymienionych z przysięgi złożonej Jego Królewskiej Mości i Koronie Królestwa Polskiego z wszystkimi prawami tak duchownymi jak świeckimi, w ogóle z tym wszystkim, co się tyczy niepodległości tych krajów. Jego Królewska Mość król i Rzeczpospolita Polska obiecują w sposób jak najbardziej stanowczy i uroczysty, że nigdy nie będą bezpośrednio lub pośrednio, pod żadnym pretekstem wysuwać roszczeń do krajów i prowincji, przekazanych niniejszym traktatem.”

W imieniu Rzeczypospolitej sejm do podpisania traktatu delegował:

z Senatu:

- Michała Radziwiłła, księcia, wojewodę wileńskiego
- Piotra Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego
- Józefa Oborskiego, kasztelana ciechanowskiego
- Ignacego Massalskiego, biskupa wileńskiego
- Wojciecha Skarszewskiego, biskupa chełmskiego
- Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego

Konsyliarzy (ministrów):

- Fryderyka Moszyńskiego, marszałka wielkiego koronnego
- Ludwika Tyszkiewicza, marszałka wielkiego litewskiego
- Szymona Kossakowskiego, generała armii litewskiej
- Józefa Zabiellę, generała armii litewskiej
- Antoniego Sułkowskiego, kanclerza wielkiego koronnego
- Kazimierza Konstantego Platera, podkanclerzego litewskiego
- Michała Kleofasa Ogińskiego, podskarbiego wielkiego litewskiego
- Teofila Załuskiego, podskarbiego nadwornego koronnego
- Antoniego Dziekońskiego, podskarbiego nadwornego litewskiego

z Izby Poselskiej:

- Józefa Ankwicza, posła województwa krakowskiego
- Leonarda Kossakowskiego, posła województwa krakowskiego
- Konstantyna Jankowskiego, posła województwa sandomierskiego
- Franciszka Kunickiego, posła ziemi chełmskiej
- Ksawerego Walewskiego, posła województwa wołyńskiego
- Józefa Rokitnickiego, posła województwa płockiego
- Tadeusza Staniszewskiego, posła ziemi czerskiej
- Jana Ostroroga, księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego, posła ziemi czerskiej
- Stanisława Bielińskiego, posła z Warszawy, marszałka sejmowego
- Stanisława Klickiego, posła z Warszawy
- Szczepana Zabrzyckiego, posła ziemi nurskiej
- Józefa Szyszkę, posła z Lidy
- Jana Kleczkowskiego, posła województwa trockiego
- Macieja Zyniewa, starostę brzezińskiego, posła z Grodzieńszczyzny
- Michała Kossakowskiego, szambelana, posła z Kowna
- Ludwika Gielguda, posła ze Żmudzi
- Michała Łopotta, posła województwa nowogródzkiego

W imieniu Imperatorowej Wszech Rosji, Katarzyny II, traktat podpisał Jakob Sievers, ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny przy Jego Królewskiej Mości i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

5.

Dwa lata później, po przegranej Powstaniu Kościuszkowskim i III rozbiórze Polski caryca Katarzyna II zażądała od Poniatowskiego abdykacji, której akt, podpisał 25 listopada 1795, w dniu jej imienin i w 31 rocznicę swojej koronacji. Formę abdykacji przysłało z Petersburga. Abdykacja stanowiła akt podpisania i potwierdzenia trzeciego rozbioru Polski.

Akt abdykacji króla Stanisława Augusta

„My, Stanisław August, z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski et c., et c., et c.

Nie szukając w ciągu królowania naszego innych korzyści lub zamiarów, jak stać się użytecznym ojczyźnie Naszej, byliśmy

także tego zdania, iż opuścić należy tron w okolicznościach, w których rozumieliśmy, że oddalenie Nasze przyłoży się do powiększenia szczęścia współziomków Naszych lub też przynajmniej umniejsza ich nieszczęścia;

Postanowiliśmy przeto z przywiązania do spokojności publicznej oświadczyć, tak jako też niniejszym aktem najuroczyściej ogłaszamy, że **wolnie i z własnej woli** wyrzekamy się wszelkich praw Naszych do Korony Polskiej, do Wielkiego Księstwa Litewskiego i innych należących do nich krajów, jako też znajdujących się w nich posesji i przynależności; akt ten uroczysty abdykacji korony i rządu Polski w ręce Najjaśniejszej Imperatorowej Wszech Rosji składamy dobrowolnie i z tą rzetelnością, która postępowaniem Naszym w całym życiu kierowała. Zstępując z tronu, dopełniamy ostatniego obowiązku królewskiej godności, zaklinając Najjaśniejszą Imperatorową, ażeby macierzyńską swą dobroczynność na tych rozciągnęła, których królem byliśmy, i to wielkości Jej duszy działanie wielkim swym sprzymierzeńcom udzieliła. Akt niniejszy dla większego waloru podpisaliśmy i pieczęć nań Naszą wycisnąć rozkazaliśmy.

Działo się to w Grodnie dnia 25 listopada, a roku 32. panowania Naszego, Stanisław August, król.”

W czasie abdykacji suma długów królewskich osiągnęła sumę 40 mln ówczesnych złotych polskich, czyli około 1,4 mld dzisiejszych złotych. Była to kwota wystarczająca na utrzymanie 120-tysięcznej armii.

15 stycznia 1797 mocarstwa rozbiorowe zawarły konwencję, w myśl której Rosja i Austria spłaciły 4/5 długu króla, a Prusy 1/5 tego długu.

Stanisław August otrzymywał od carycy stałą pensję. Trzy dwory podjęły zobowiązanie wypłaty Stanisławowi Augustowi dożywotnio 200 tysięcy dukatów rocznie.

Jak pisze Bronisław Szwarce: „Kiedy umarł, sprawiono mu pogrzeb suty i okazały, ale nałożono kontrybucję na kraj zabrany, pod pretekstem, że kosztą pogrzebu króla Polacy powinni ponosić. Zebrano tej kontrybucji 692.828 rubli. W każdym razie na pogrzeb i połowy tej sumy nie wydano.” i dalej ten sam autor:

„Przytoczmy jeszcze jeden szczegół o Stanisławie Augustcie dla tych, co lubią ciało swoje pieścić, że chociaż był po śmierci nabalsamowany, gdy w roku 1858 otwarto jego trumnę, w przeciągu lat sześćdziesięciu do tego stopnia zniszczały zwłoki jego, że nawet śladu kości nie pozostało, tylko czarny popiół - tylko korona zrobiona na pogrzeb błyszczała i odzież zbutwiała.”

6.

Lista osób pobierających od Moskali wynagrodzenie pieniężne za sprzeniewierzenie się Polsce.

Listę tą, w całości opublikował po raz pierwszy Bronisław Szwarce w książce „Warszawa w roku 1794”. Znajduje się na niej 120 osób. Są na niej król, marszałkowie, senatorowie, posłowie, hetmani, ministrowie zajmujący najwyższe stanowiska w Rzeczypospolitej.

Każda z osób biorąca od Moskwy pieniądze podpisywała kwit, który przechowywany był w archiwach ambasady rosyjskiej. Oto jego przykładowa treść:

„Świadczę, jako odebrałem od Jego Eksc. Pana Sieversa,

ambasadora rosyjskiego, tysiąc dukatów, stanowiących pierwsze półrocze mojej pensji z roku bieżącego. W dowód czego dałem ten kwit własną ręką podpisany w Warszawie 9 marca 1793. P. Ożarowski” hetman wielki koronny.

Król Stanisław August, jak pisze Bronisław Szwarce „Ile wszystkich wziął pieniędzy od Moskali, niewiadomo. W czasie zdobywania mieszkania Igelstroma z rozkazu jego palono papiery archiwum. Później, po zdobyciu przez powstańców tego domu, papiery pozostałe od spalenia oddano do „Wydziału Bezpieczeństwa”. Stąd Wulfers adwokat, należący do Rady Najwyższej, wykradł to, co kompromitowało króla. Natomiast zachowały się, w archiwum moskiewskim, rachunki posła Wołkowskiego odnośnie pieniędzy wydanych na przekupstwo króla. Zakupił je w oryginałach hr. Dzieduszycki za pośrednictwem Aleksandra Batowskiego za 4.500 zł. Pol.

Podajemy więc tu tylko część wziętych przez króla pieniędzy moskiewskich.”:

„Od 1764 do 1771 wziął król (o ile wiadomo!):

- 1) Pensja miesięczna od dnia elekcji 7 września do 3 grudnia 2.400 dukatów.
- 2) Dar Katarzyny na urządzenie dworu zaraz po koronacji (wypłacił Repnin (Solowjew X X V I ,63, 71. 171) 100.000 duk, co wynosi złotych pol. 1,800.000).
- 3) 1766 r. pożyczka od Repnina (niespłacona, gdyż wzięto pod pozorem tylko pożyczki) 20.000 dukatów.
- 4) 1768 w lipcu przez Repnina 4.000 dukatów
- 5) W tymże roku i miesiącu 3.000 dukatów
- 6) W tymże roku 10 września przysłała carowa 40.000 dukatów.
- 7) W tymże roku w październiku od Repnina 6.000 dukatów.
- 8) W tymże roku i miesiącu 12.000 dukatów.
- 9) 1769 dnia 26 lipca od Wołkońskiego 5.000 dukatów.
- 10) I zaraz w ślad za tern znowu tyleż 5.000 dukatów.
- 11) 1771 dnia 8 maja 5.000 duk.

Tu przerwa od 1771 do 1792 r., ile w tym czasie wziął nie wiadomo.

NB. Kiciński w liście do Badeniego pisze, że carowa dla zabezpieczenia na starość dla króla zebrała już 2 000.000 rubli.

- 1) 1793. Jadąc do Grodna (a dobrze przecie wiedział, po co jechał - dokonać drugi rozbiór kraju) 20 000 dukatów.
- 2) Przy samym wyjeździe znów 10 000 dukatów.
- 3) W czerwcu (Sejm grodz. zaczął się 17 czerwca) przez Frisego (sekretarza) 30.000 dukatów.
- 4) W sierpniu Sievers dał królowi 400.000 zł. pol.
- 5) W sierpniu zwrócono mu klejnoty, dawniej ofiarowane wartości pół miliona (?) (ob. „Wewnętrzne dzieje Polski”. T. III).
- 6) Po ostatecznym wyjeździe z Warszawy i przybyciu 1 stycznia 1795 do Grodna, na utrzymanie króla przeznaczył Repnin 11.000 dukatów. miesięcznie, co potwierdziła Katarzyna. A później dodała jeszcze na utrzymanie pań, które towarzyszyły królowi 2000 dukatów, tak, że miesięcznie od 1 stycznia 1795 pobierał 13.000 dukatów.
- 7) Na drogę do Petersburga otrzymał 50.000 dukatów.
- 8) W Petersburgu przeznaczono mu rocznie po 200.000 dukatów.”

Ciąg dalszy s. 10

7.

Rok 1794 Insurekcja Kościuszkowska - osądzenie i ukaranie zdrajców

W oparciu o dokumenty zdobyte w czasie insurekcji przez lud Warszawy w ambasadzie rosyjskiej, w których były zapisy świadczące o „przestępstwach zdrady krajowej” oraz własnoręczne pokwitowania otrzymanych za to pieniędzy, Sąd Kryminalny Księstwa Mazowieckiego w Warszawie wydał wyrok na zdrajców ojczyzny. Był to „Dekret przez Sąd Kryminalny, ferowany w roku 1794, dnia 9 maja i tegoż dnia do egzekucji na osobach Ożarowskim, Ankwiczu, Zabielle, i Kossakowskim w Warszawie przywiedzionego”.

Kim byli oskarżeni ?.

-Józef Ankwicz - marszałek Rady Nieustającej, najwyższego wówczas organu państwowego (odpowiednik dzisiejszego premiera)

-Józef Zabiello - hetman polny litewski, marszałek litewskiego odłamu konfederacji targowickiej

-Piotr Ożarowski - hetman wielki koronny, konsyliarz (minister) konfederacji targowickiej

-Józef Kossakowski - biskup inflandzki, senator Rzeczypospolitej, współzałożyciel konfederacji targowickiej

Zarzuty jakie im postawiono:

-Oskarżeni „zupełnie i całkowicie na usługi potencji zagranicznej rosyjskiej zaprzękali się”

-Przystąpili do „związku targowickiego”

„Zwołania sejmu grodzieńskiego stali się sprawcami, a działając za pieniądze narzędziem i przyczyną stali się, że Kraj Polski i tak już dosyć pierwszym zaborem ściśniony, na nowo z obszernych prowincji został огоłocony”

Wyrok sądu brzmiał:

„Sąd Kryminalny z takowych dowodów, onych, za nieprzyjaciół Ojczyzny i zdrajców Rzeczypospolitej uznaje i ogłasza, oraz od wszelkiej czci i sławy i obywatelstwa odsądza, a jako niegodnych społeczeństwa ludzkiego, i owszem onemu wielce szkodliwych, na śmierć skazuje”.

Wyroki wykonano jeszcze tego samego dnia, tzn. 9 maja 1794 roku. Ankwicza, Zabiellę i Ożarowskiego powieszono przed ratuszem na Rynku Starego Miasta.

Najpierw powieszono hetmana wielkiego koronnego Piotra Ożarowskiego. Jak pisał w swoim pamiętniku Jan Kiliński „Kat zapiął mu zaraz szelki i zaczęli go hycle powoli ciągnąć na szubienicę a wszystek lud krzyczał - Niech wisi Ożarowski - i poczęli robić wielki szcęk broni, a w tym, założył mu kat stryczek na szyję i opuścił go trochę w dół, odjął mu jego szelki i tak Ożarowski, hetman, został powieszonym”. Następnie Józefa Ankwicza marszałka Rady Nieustającej. Gdy wszedł on na drabinę przemówił do tłumu a przemówienie swoje zakończył słowami „Narodzie szlachetny, nie znajdę u ciebie litości?” (Kraszewski). Następnie zażył tabaki i wyciągnawszy rękę do kata dał mu złotą tabakierę mówiąc „oto daję ci moją tabakierkę na pamiątkę, żeś marszałka koronnego miał w swoich rękach” (Kiliński).

Józef Zabiello, hetman polny litewski, prowadzony na stracenie „posunął się do chwytania za nogi mieszczuchów, zebrząc ich miłosierdzia” (Trębacki), a według Kilińskiego zachowywał się jeszcze gorzej, bowiem pod szubienicą, gdy go wiązano krzyczał „iż niewinnie idzie z tego świata, bo on wcale nie jest winny, tylko żona jego, że ona za niego pieniądze brała”.

Biskupa inflandzkiego Józefa Kossakowskiego powieszono na szubienicy ustawionej przed kościołem św. Anny. Wcześniej wyświadczył się, następnie zdjęto z niego sutannę, a próby bezprawnego unieważnienia święceń biskupich, pomimo sprzeciwu nuncjusza apostolskiego, podjął się kanonik Wodziński. Przed śmiercią krzyczał on do zgromadzonego tłumu: „Powieście i króla, gdyż on jest wszelkiego zła przyczyną”.

Do płatnych agentów Moskwy należał także książę prymas Michał Poniatowski, młodszy brat króla Stanisława Augusta, który wg współczesnych przekazów „przymusił króla do podpisania Konfederacji Targowickiej”. Podczas oblężenia Warszawy próbował przekazać plany obrony polskiej Prusakom, te jednak trafiły do Kościuszki. Istnieją dwie wersje śmierci prymasa. Według pierwszej (Kitowicz) na naradzie rodzinnej poinformowano księcia prymasa, jak wygląda jego sytuacja. Król zaś, w czasie tych narad, poczęstował brata tabaką, w której była domieszka trucizny. „Za czym prymas, czytamy w dziele Kitowicza, powrócił do siebie z tej rady, poczęł drzeć, a w coraz twardszy sen wpadając umarł w kilka dni”. Według drugiej wersji (Kaczkowski, adiutant gen. Madalińskiego, Wspomnienia) Kościuszko osobiście przedstawił prymasowi „wyraźny dowód zdrady”, po czym „książę prymas nagle zachorował” i na wieczór zmarł.

Ks. Woyda napisał w swym pamiętniku, że po śmierci prymasa „partia rosyjska najsilniejszą straciła podporę”.

Pozostałych zdrajców tzn. :

marszałka konfederacji targowickiej Stanisława Szczęsnego Potockiego, hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, hetmana polnego koronnego Seweryna Rzewuskiego, szambelana królewskiego Jerzego Wielhorskiego, pośła podolskiego i komendanta Kamieńca Podolskiego Antoniego Polikarpa Złotnickiego, pośła racławskiego Adama Moszczeńskiego, pośła wołyńskiego Jana Zagórskiego, oraz pośła gnieźnieńskiego Jana Suchorzewskiego skazano zaocznie na karę śmierci przez powieszenie, utratę wszystkich urzędów, wieczną infamię, i konfiskatę majątków. Wyrok wykonał kat wieszając na szubienicy ich portrety, ponieważ zdrajcy umknęli za granicę.

Józef Piłsudski:

„Gdy (...) przejdziemy prawie do ostatnich chwil życia Rzeczypospolitej, znajdziemy rzeczy jeszcze gorsze; znajdziemy, wobec słabości sił własnych, poszukiwania protekcji na zewnątrz. Prawie wszyscy dygnitarze byli płatni przez obcych, brali pensje nadzwyczajne od obcych potencji. Szukano protektorów utytułowanych: wielką protektorką Polski była Katarzyna II, wielkim „przyjacielem” Polski był również Fryderyk Wielki w sąsiednich Prusach i wreszcie trzecią protektorką Polski była Maria Teresa. Przy takich protekcjach, sądzę, nawet wysoka protekcja boska pomóc by nam nie zdołała; żaden bowiem geniusz i żadna siła ludzka nie potrafiła nigdy iść przeciw tak wielkiej protekcji, jak brzęcząca moneta. (...) Ten system, przez który Polska przez długie wieki przechodziła, doprowadził do charakterystycznego, a tak rzadkiego dla tego czasu upadku duszy polskiej do tego stopnia, że brano spokojnie pieniądze za zdradę Polski, że za granicą szukano protekcji”. (Stosunek wzajemny wojska i społeczeństwa, 24 stycznia 1926, t. VIII s. 269-270).

Ad memoriam:**Kohelet, Księga Mądrości:**

„Jeśli jest coś, o czym by się rzekło: patrz to coś nowego, to już to było w czasach, które były przed nami. To co było jest tym, co będzie, a to co się stało, jest tym, co znowu się stanie, więc nic nowego zgola nie ma pod słońcem.”

Zbigniew Herbert - Raport z oblężonego Miasta (fragment):

„...teraz, kiedy piszę te słowa, zwolennicy ugody zdobyli pewną przewagę nad stronnictwem niezłomnych zwykle wahanie nastrojów, losy jeszcze się ważą cmentarze rosną, maleje liczba obrońców, ale obrona trwa i będzie trwała do końca i jeśli Miasto padnie, a ocaleje jeden, on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania, on będzie Miasto. Patrzymy w twarz głodu, twarz ognia, twarz śmierci, **najgorszą ze wszystkich w twarz zdrady i tylko sny nasze nie zostały upokorzone**”.

Literatura:

- Jakob Johann Sievers: „Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski”.
- Bronisław Szwarce: „Warszawa w roku 1794”.
- Władysław Konopczyński: „Pierwszy rozbiór Polski”.
- Robert Howard Lord: „Drugi rozbiór Polski”.
- Władysław Smoleński: „Konfederacja Targowicka”.
- Tadeusz Korzon: „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta. Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego” Warszawa 1897-1899.
- Wacław Tokarz: „Rozprawy i szkice: Milczki sejmowe papiery ambasady rosyjskiej Deputacja Indagacyjna”.
- Jerzy Łojek: Dzieje zdrajcy. Stanisław Szczęśny Potocki”.
- Jarosław Marek Rymkiewicz: „Wieszenie”.

Wacław Prażuch

**Prezes Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej
Sesja naukowa „Dzieje zdrady w Polsce”, Sala Pospółstwa
w Ratuszu Miejskim w Tarnowie, dn. 25.11.2012.**



W tym roku w Niedzielę Palmową z powodu trudnych warunków pogodowych - było 6 stopni mrozu i wszędzie pełno śniegu - nie odbyła się procesja z palmami wokół kościoła upamiętniająca wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy a poświęcenie palm było w kościele.

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową po Mszy Świętej o godz. 12⁰⁰ odbył się w naszym kościele konkurs palm. Mimo, że na polach zalegała jeszcze gruba warstwa śniegu, wszystkie palmy były przystrojone w piękne, kolorowe kwiaty, wyglądające jak żywe. Najwyższe palmy miały ponad 8 metrów wysokości, natomiast najmniejsza mierzyła 2 centymetry.

Ksiądz Proboszcz ufundował ponad 30 nagród, które otrzymały prawie wszystkie palmy startujące w konkursie. Jury pod przewodnictwem Księdza Proboszcza Stanisława

Konkurs Palm w Niedzielę Palmową

Dziekana i bardzo ważnym głose Księdza Katechety Łukasza Niziołka oraz zakrystianki Siostry Cypriany i Księdza Henryka Franczyka miało trudne zadanie z wyborem pierwszego miejsca. Cztery palmy były bardzo wysokie i równie piękne. Kilkanaście palm o wysokości ponad 2 metry także wyróżniały się swoją okazałością. W tej zimowej scenerii, która panowała na zewnątrz kościoła wszystkie palmy wyglądały rewelacyjnie, gdyż wprowadzały upragnioną wiosenną atmosferę do wnętrza i zapowiadały rychłe nadejście ciepłych dni.

Jury nagrodziło następujące palmy:

Miejsce pierwsze: Matusz Stojda

Miejsce drugie: Gabriela Maciuszek
Kinga i Mateusz Garwol

Miejsce trzecie: Agnieszka Cieślewicz
Karolina Sadowska
Anna Stojda

Miejsce czwarte: Tomasz Liszka
Kacper Jakubowski
Karol Wójtowicz
Krzysztof Gawlak

Wyróżnienia otrzymali:

Patrycja Zarabska
Andrzej Górczowski
Karol Gałysa
Dariusz Górczowski
Michał Janczak
Małgorzata Świerk
Klaudia i Dominik Stawiarski
Maksymilian Wilczyński
Jakub Mikulec
Wojciech Wąchała

Nagrodę za najpiękniejsze kwiaty otrzymał:
Patrik Obrzud

Nagrodę za najwyższą palmę otrzymał:
Piotr Sadowski

„Mam 6 lat”

4 marca br. Karol Gałysa uczeń klasy 1b wraz ze swoją mamą i dyrektorem szkoły uczestniczył w Wojewódzkiej Gali II edycji Konkursu Ministra Edukacji Narodowej „Mam 6 lat”. Karol w kategorii uczniowie klas I-III szkół podstawowych, którzy rozpoczęli naukę w wieku 6 lat, we współpracy z rodzicami - „Mam 6 lat i potrafię” za swoją prezentację multimedialną "Mam 6 lat" otrzymał wyróżnienie, które odbierał z rąk Małopolskiego Kuratora Oświaty Pana Aleksandra Palczewskiego. Sukces Karola jest tym bardziej znaczący, że w konkursie wzięło udział aż 689 uczniów klas I-III szkół podstawowych z całego woj. małopolskiego.

W uroczystości uczestniczyli m.in poseł na Sejm RP - Pan Jerzy Fedorowicz, Wicewojewoda Małopolski – Pan Andrzej Haręślak, Opolski Kurator Oświaty - Pani Halina Bilik, Świętokrzyski Wicekurator Oświaty – Pan Grzegorz Bień, przedstawiciele uczelni wyższych, władz samorządowych, policji oraz przedstawiciele rad rodziców, dyrektorzy, dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych województwa małopolskiego. Uroczystość uświetnił występ Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego „Lajkoniki” z Młodzieżowego Domu Kultury Dom Harcerza im. prof. A. Kamińskiego w Krakowie.

/G. Garwol/

Powiatowe Mistrzostwa w Narciarstwie Alpejskim



6 marca 2013 r. uczniowie naszej szkoły brali udział w Powiatowych Mistrzostwach w Narciarstwie Alpejskim. Zawody odbyły się w Krynicy Zdroju na stokach stacji narciarskiej Słotwiny. Marian Jop z klasy I Gimnazjum zajął V miejsce, Piotr Jop z klasy IV SP zajął II miejsce. Dzięki tym miejscom zakwalifikowali się do udziału w Mistrzostwach Województwa Małopolskiego, które odbyły się 20 - 21 marca br. w Kluszkowcach.

/D. Młyńska - Postrożny/

„I Ty możesz zostać olimpijczykiem”

28 stycznia 2013 r. na hali sportowej odbyło się spotkanie uczniów Szkoły Podstawowej klas IV – VI i gimnazjum klas I – II z olimpijczykiem Pawłem Zygmuntem. Hasłem spotkania było: „I Ty możesz zostać olimpijczykiem”.

Paweł Zygmunt był wielokrotnym Mistrzem Polski w łyżwiarstwie szybkim, wystąpił na igrzyskach w Lillehammer, Nagano, Salt lake City, Turynie.

W 2002 roku zdobył Mistrzostwo Świata na dystansie 10000m, a w roku 2003 Mistrzostwo Europy na dystansie 5000m. Karierę zawodową zakończył w 2006 r.

Podczas spotkania z młodzieżą sportowiec przypominał krótką historię olimpiady, opowiadał o różnych ciekawostkach z nią związanych. Mówił również o swojej karierze sportowej. O tym, w jaki sposób zaczął uprawiać łyżwiarstwo szybkie. Wielokrotnie w swoich wspomnieniach podkreślał, że wszystko, co robił, robił z pasją. Zachęcał również do tego młodych słuchaczy. Spotkanie pan Paweł zakończył krótkim sprawdzianem, w którym wzięło udział 11 uczniów. Nasz Gość zadawał pytania związane z olimpiadą. Wszyscy zawodnicy wspaniale odpowiadali na postawione im pytania, wykazali się dużą wiedzą. Ponieważ wszyscy udzielili prawidłowych odpowiedzi, zwycięzcą testu został wybrany w drodze losowania **Łukasz Soboń z klasy II**, który otrzymał telefon komórkowy. Drugi aparat pan

Paweł Zygmunt wręczył **Aleksandrze Uraśińskiej z klasy VI** za osiągnięcia sportowe. Uczestnicy z wielkim zainteresowaniem słuchali wspomnień naszego olimpijczyka, aktywnie włączali się w dialog, zadawali interesujące pytania.

/D. Młyńska - Postrożny/



Misterium Paschalne w szkole

27 marca br. uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Misterium Paschalnym. Misterium przygotowała Siostra Anna wraz z młodzieżą.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, stanowiących doskonałą okazję do refleksji i zadumy nad sensem ludzkiego istnienia, ale jednocześnie będących źródłem ogromnej radości wynikającej z faktu zwycięstwa dobra nad złem, w imieniu dyrekcji szkoły, pragnę złożyć Pracownikom, Nauczycielom, Rodzicom oraz Uczniom najserdeczniejsze życzenia – rozpoczęła szkolne spotkanie wielkanocne Wanda Kochanowicz - zastępca dyrektora szkoły.

Niech ten szczególny czas, którego sens doskonale wkomponowuje się w klimat odradzającej się do życia przyrody, pozwala bardziej optymistycznie patrzeć w przyszłość i odważniej podejmować działania służące czynieniu świata lepszym. Niech chwile zasłużonego wytchnienia i odpoczynku upłyną Wam w miłej i sympatycznej atmosferze towarzyszącej świątecznym spotkaniom w gronie najbliższych.

A słowa Jana Pawła II niech towarzyszą Wam podczas tych Świąt: *Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość.*

Pani dyrektor zaprosiła wszystkich do



wspólnego przeżywania Świąt Wielkanocnych podczas Misterium oraz przekazała życzenia od posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej p. Mariana Cyconia oraz od Burmistrza Starego Sącza p. Jacka Lelka oraz zastępcy burmistrza p. Kazimierza Gizickiego.

Po spektaklu zostały wręczone uczniom wyróżnienia i nagrody w konkursach: na „Ozdobę Wielkanocną”, przygotowanym przez panie ze świetlicy oraz na: „Najpiękniejszą Kartkę Świąteczną”, przygotowanym przez nauczycieli klas I-III SP.

Panie wychowawczynie świetlicy szkolnej serdecznie dziękują uczniom, którzy wzięli udział w konkursie oraz rodzicom, którzy wspierali działania swoich dzieci.

Wyniki konkursu na najpiękniejszą kartkę świąteczną:

1 miejsce:
1a Kacper Pustułka
1b Magdalena Jakubowska
2a Filip Chorążewski
2b Kacper Cisowski
3a Izabella Causanu-Bielak
3b Julia Tabor
3c Ewelina Garwol
Wyróżnienia:

KLASA 1a: Julia Żabecka, Gabriela Gawlak, Bartosz Groński, Paweł Ogorzały, Amelia Postrożny, Mateusz Stawiarski, Adrian Łabuda, Nadia Witowska, Sylwia Izworska, Karolina Pierzga.

KLASA 1b: Aleksandra Budzik, Amelina Budzik, Karol Gałyca, Mateusz Leśniara, Wojciech Wachała, Oliwia Błaszczuk, Julia Żabecka, Marlena Wnęk, Wiktoria Wnęk, Kamil Tokarczyk, Karolina Sadowska, Gabriela Gorczowska.

KLASA 2a: Martyna Augustyn, Bartłomiej Garwol, Samuel Janisz, Wiktoria Krych, Patrycja Lachner, Kacper Michalik, Adam Olszowski, Kamil Sadowski, Dominika Słowik, Aleksandra Sroka, Patrycja Tokarczyk, Emilia Witowska, Ewelina Wójcik, Filip Zajac.

KLASA 2b: Małgorzata Gorczowska, Martyna Kosakowska, Mariusz Szott, Piotr Pierzga, Aleksandra Tokarczyk, Karol Mikulec, Jakub Marczyk.

KLASA 3a: Piotr Garwol, Gabriela Stelmach, Julia Lizoń.

KLASA 3b: Martyna Molanda, Oliwia Bochniarz, Wiktoria Maciuszek, Jakub Mikulec.

KLASA 3c: Daniel Kaczor, Szczepan Grabek, Patrycja Smyda, Paulina Michalik, Patrycja Tokarczyk, Justyna Kulig.

Opr. Marzena Dziedzina, Anna Leśniara, Anna Czyż - Kucharczyk

Źródło: <http://www.zsbarcice.edu.pl/>

Rekolekcje wielkopostne Akcji Katolickiej

Od 10 do 13 marca trwały w naszej parafii rekolekcje wielkopostne, które prowadził ks. Józef Wojnicki, kapelan szpitala w Nowym Sączu. Ksiądz Józef kapelenem szpitala jest już ponad 20 lat.

Podczas konferencji rekolekcyjnych przypomniał nam o podstawowych zasadach życia chrześcijańskiego. Ze szczególną mocą wskazywał na potrzebę wzajemnego szacunku i dobrego współżycia w rodzinach i w sąsiedztwie. *Nie można żyć spokojnie, nie można w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej jeżeli się nienawidzi drugiego człowieka, swego brata i siostry. Nieprzestrzeganie przykazań Bożych, lekceważenie praktyk religijnych i życie bez sakramentów świętych nie może być oznaką miłości. A przecież Bóg tak nas umiłował, że wydał za nas swojego Syna na śmierć krzyżową, abyśmy mieli życie wieczne* - mówił rekolekcyjnik.

Red



Nowy Prezes Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej

Nowym prezesem Akcji Katolickiej diecezji tarnowskiej na czteroletnią kadencję została wybrana Pani Bożena Kwitowska z Nowego Sącza, z parafii Matki Bożej Niepokalanej.

Pani Prezes jest nauczycielem fizyki w Gimnazjum nr 3 im. H. Sienkiewicza w Nowym Sączu. Posiada misję kanoniczną, upoważniającą do pracy w poradni rodzinnej. Od maja 2000r. pełni funkcję prezesa POAK przy parafii Matki Bożej Niepokalanej w Nowym Sączu a od 2008 r. była wiceprezesem



Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Za pracę zawodową i działalność społeczną uhonorowana: Brązowym Krzyżem Zasługi - przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, nagrodą Małopolskiego Kuratora Oświaty, Medalem 10-lecia Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej, odznaczeniem Biskupa Tarnowskiego - srebrnym medalem „Dei Regno Servire”.

Źródło: www.diecezja.tarnow.pl

Podczas rekolekcji wielkopostnych w Ciężkowicach, które odbyły się w dniach od 15 do 17 lutego br. odbyła się skromna uroczystość ogłoszenia nominacji nowego prezesa Akcji Katolickiej i pożegnania dotychczasowego prezesa pana Wacława Prażucha, który stał na czele Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji tarnowskiej od samego początku, czyli od 1998 roku. W specjalnym podziękowaniu Ksiądz Biskup Andrzej Jęz napisał między innymi:

W związku z mianowaniem nowego Prezesa Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej pragnę wyrazić Panu szczerze wyrazy wdzięczności za prawie 15 lat gorliwego wypełniania tej funkcji.

Od samego początku powstania struktur DIAK stał Pan na czele tego stowarzyszenia, wyznaczając w porozumieniu z biskupem diecezjalnym zakres działań, w które Akcja Katolicka winna się angażować. Lista inicjatyw, których Pan jest pomysłodawcą, jest bardzo długa. W trakcie pełnienia przez kilka kadencji stanowiska Prezesa DIAK dał się Pan poznać jako sumienny i dobry organizator wielu przedsięwzięć o charakterze formacyjnym i społeczno-kulturowym. Dość wspomnieć Dni Społeczne, które odbywały się w Gródku nad Dunajcem, Kongresy Akcji Katolickiej (diecezjalne i regionalne), czy też



pielgrzymki do Lwowa i na Kresy Wschodnie. Z podziwu godną postawą - jako pasjonat historii - zabiegał Pan o przybliżanie przy różnych okazjach członkom Akcji Katolickiej treści historycznych, ukazujących chwałę i potęgę Państwa Polskiego oraz ogromną rolę Kościoła w walce o niepodległość Ojczyzny. Za ten szczerzy patriotyzm bardzo dziękuję. Pasterską wdzięcznością obejmuję również wszystkie uchwały, stanowiska i protesty Akcji Katolickiej, jakie dzięki Pana czujności i rozważności były formułowane, a dotyczące spraw fundamentalnych dla Kościoła - obrony prawdy, życia i godności człowieka oraz wolności mediów katolickich.

Wyrażam radość, iż nadal pozostanie Pan w strukturach DIAK, służąc ogromnym doświadczeniem i mądrą radą nowemu Prezesowi. Pana osobisty wkład w pracę stowarzyszenia jest nie tylko działaniem „pro publico bono”, ale także pociągającym świadectwem, stanowiąc czytelną odpowiedź na wezwanie bł. Jana Pawła II, które zawarł w adhortacji Christifideles laici: „Wszyscy jesteście wezwani przez Boga do pracy w winnicy Pańskiej. Winnicą jest cały świat, który powinien zostać przemieniony zgodnie z Bożym planem. Tak więc nie można oddzielać wiary od życia”.

Źródło: www.diecezja.tarnow.pl

Spotkanie prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej

19 stycznia br. odbyło się w Tarnowie spotkanie prezesów P O AK Diecezji Tarnowskiej połączone z posiedzeniem Rady Instytutu Akcji Katolickiej. Spotkanie poprzedziła Msza św. w Katedrze, której przewodniczył ks. bp Władysław Bobowski. W wygłoszonej homilii nawiązującej do Roku Wiary ksiądz biskup wskazał na sposoby umacniania wiary w naszym życiu i powiedział „sami czynimy wszystko, aby nasza wiara się umacniała i dzięki naszej wierze inni się umacniali”.

Na roboczą część spotkania zgromadzeni udali się do auli Jana Pawła II przy Katedrze. Pan Prezes DIAK Wacław Prażuch powitał zebranych i zapoznał z programem spotkania. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Celem spotkania było uchwalenie programu działania Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej w 2013 roku, wybór prezesów Rad Dekanalnych oraz władz statutowych Instytutu Akcji Katolickiej.

Pan Prezes podkreślił zaangażowanie członków Akcji Katolickiej w obronę wolności religijnej i obywatelskiej w

przestrzeni medialnej w naszej Ojczyźnie, obronę życia i rodziny, a także obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej. Omawiając zagadnienia organizacyjne zwrócił uwagę na powołanie czterech nowych parafialnych oddziałów. Obecnie w Diecezji Tarnowskiej działają 183 oddziały skupiające 4067 członków.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi Instytutu odbyły się wybory Prezesów Rad Dekanalnych oraz 3 kandydatów na Prezesa Instytutu a także Członków Zarządu DIAK oraz delegata do Rady Krajowej Akcji Katolickiej.

Kandydatami na Prezesa zostali:

Anna Florek, Bożena Kwitowska i Wacław Prażuch.

Członkami Zarządu DIAK zostali:

Janusz Górecki, Anna Jakubowska, Józef Kawa, Elżbieta Obrzut, Robert Śmigowski, Józef Witkowski. Delegatem do Krajowej Rady AK została Barbara Hałas.

Członkami Komisji rewizyjnej zostali:

Lucyna Gawęlczyk, Dorota Latocha, Teresa Tracz.

Źródło: www.diecezja.tarnow.pl

Ks. Tadeusz Sajdak odszedł do Korzennej

Decyzją ks. bpa Andrzeja Jeża dotychczasowy dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu – ks. Tadeusz Sajdak, został proboszczem parafii w Korzennej.

Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II, które zostało w 2000 r. powierzone Księdzu Tadeuszowi Sajdakowi powstało na miejscu historycznego spotkania papieża Jana Pawła II z wiernymi 16.06.1999 r. w Starym Sączu. Głównym celem Centrum jest zarówno upamiętnianie tego niezwykłego pontyfikatu jak i przypominanie tych zasad, które papież nam przypominał.

Ołtarz Papieski pozostał dla sprawowania okolicznościowych celebracji liturgicznych oraz jako budynek, w którym mieści się muzeum Jana Pawła II. Muzeum pełni funkcje ośrodka dokumentacji pontyfikatu papieża. Ostatnio udało się sprowadzić do muzeum papieski fotel, stolik i szafkę, które znajdowały się w śmigłowcu, którym Jan Paweł II przemieszczał się w 1993 roku, kiedy odwiedzał Litwę, Łotwę i Estonię. Ołtarz Papieski od początku jest celem pielgrzymek, które na Sądecczyźnie podążają śladami św. Kingi lub bł. Jana Pawła II. Bardzo licznie odwiedzany jest przez turystów jako kulturowa i religijna atrakcja turystyczna.

Dla stałej formacji pielgrzymów przy Ołtarzu Papieskim powstał rekolekcyjny dom pielgrzyma OPOKA. Pełni funkcję zarówno ośrodka konferencyjno - rekolekcyjnego, jak i obiektu hotelarskiego, w którym świadczy usługi turystyczne i hotelarskie.

W planach jest budowa nowej drogi dojazdowej, dużego parkingu, drogi różańcowej, budynku gospodarczego, budynku do obsługi ruchu turystycznego, w którym znajdują się: szybka kuchnia, kawiarnia, pamiętki, toalety,... obok miejsca do grillowania, scena do występów artystycznych, nasadzenia zieleni, itp.

11 lutego br. Rady Miejskiej w Starym Sączu odznaczyła ks. Tadeusza Sajdaka złotą odznaką zasłużonego dla Starego Sącza.



Ks. Tadeusz Sajdak od pierwszych chwil pobytu w Starym Sączu, tj. od 2000 r. zaangażował się w pracę upowszechniania wartości chrześcijańskich przez pryzmat nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II oraz rozwój kultu Św. Kingi Patronki naszego miasta. Współtwórca, budowniczy a zarazem pierwszy Dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu. Był koordynatorem powstania ośrodka formacyjno-rekolekcyjnego „Opoka”, umiejscowionego przy Ołtarzu Papieskim. W swojej kapłańskiej posłudze wiele czasu poświęcił młodzieży, spędzając z nimi czas na wspólnych wędrówkach, przekazując im miłość do naszej Ojczyzny, pielęgnowanie polskości oraz zachowanie tradycji chrześcijańskich. Swoim zaangażowaniem i poświęceniem w znacznym stopniu przyczynił się do ożywienia turystycznego Starego Sącza - napisał w uzasadnieniu do uchwały o nadaniu ks. Sajdakowi złotej odznaki burmistrz Jacek Lelek.

W maju 2009 roku Rada Powiatu Nowosądeckiego nadała ks. Tadeuszowi Sajdakowi odznakę honorową „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej.”

Nowym dyrektorem Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu został ks. dr. Marcin Kokoszka. Ks. Kokoszka ma 36 lat. Ukończył studia w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie na kierunku zarządzanie w turystyce i rekreacji. Był także zastępcą dyrektora Diecezjalnego Biura Pielgrzymkowego.

Chciałbym, tak jak do tej pory, by było to miejsce otwartych drzwi dla pielgrzymów, grup duszpasterskich oraz miejsce spotkań formacyjnych dla wiernych z naszej diecezji oraz z kraju i zagranicy. Będziemy się wspólnie dzielić wiarą, tak jak uczył nas bł. Jan Paweł II – powiedział w radiu RDN Małopolska nowy dyrektor Centrum.

Źródło: www.tarnow.gosc.pl/



VIII rocznica śmierci

Błogosławionego Jana Pawła II przy Ołtarzu Papieskim

Dzień 2 kwietnia 2013 roku przy Ołtarzu Papieskim w Starym Sączu przeżywany był jako kolejna rocznica przejścia do Domu Ojca Błogosławionego Jana Pawła II. W wieczornym nabożeństwie celebrowanym w godzinie śmierci Jana Pawła II (21³⁷) brała udział spora grupa mieszkańców Sądecczyzny, którzy poprzez modlitwę, refleksję, śpiew i zamyślenie uczcili naszego Wielkiego Rodaka.

Źródło: www.centrumopoka.pl



Nowi ministranci

Wielki Czwartek to dzień upamiętniający Ostatnią Wieczerzę, która Pan Jezus spożywał ze swoimi uczniami i podczas, której ustanowił Sakrament Eucharystii oraz Sakrament Kapłaństwa mówiąc słowa: „... To ciało moje..., , to jest krew moja..., to czynicie na moją pamiątkę”.

W tym dniu, podczas Mszy Świętej zwanej Liturgią Wieczerzy Pańskiej do grona ministrantów zostali przyjęci przez księdza proboszcza: Gorczowski Andrzej, Maciak Marcin, Liszka Tomasz, Jakubowski Kacper, Gryźlak Dominik, Brzeski Krzysztof, Mikulec Jakub.

Red

Gospodarka odpadami w 2013 roku, nowa ustawa o odpadach

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Miasta i Gminy Stary Sącz

Zgodnie z zapisami znowelizowanej Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, od 1 lipca 2013 r. zaczną obowiązywać nowe zasady odbioru odpadów komunalnych wytwarzanych na terenie Gminy Stary Sącz. W tym celu Rada Miejska w Starym Sączu przyjęła Regulamin Utrzymania Czystości i Porządku na terenie Gminy Stary Sącz. Podjęła również stosowne uchwały dotyczące wysokości opłaty za odbieranie odpadów, metody jej naliczania, a także trybu, sposobu i częstotliwości jej wnoszenia. Podstawowym dokumentem, służącym do naliczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jest druk deklaracji. Proszę o zapoznanie się z informacjami na temat nowego systemu, wypełnienie otrzymanej deklaracji oraz złożenie jej w Urzędzie Miejskim w Starym Sączu (33-340 Stary Sącz, ul. Batorego 25 - budynek w podwórzu, tel. 18 4460270, wew. 202) w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 2013 r.

Co wynika z nowych przepisów?

- Mieszkańcy nie będą posiadać indywidualnych umów z przedsiębiorcami odbierającymi odpady. Gmina Stary Sącz na drodze przetargu wybierze jedną firmę odbierającą odpady ze wszystkich posesji na terenie Gminy.
- Mieszkańcy powinni (ze skutkiem na koniec czerwca 2013 r.) wypowiedzieć posiadane umowy z firmami na wywóz odpadów.
- Opłaty za odbiór wszystkich odpadów komunalnych od mieszkańców będą wnosić na rzecz Gminy właściciele/zarządcy nieruchomości zamieszkałych.
- Odbiorem odpadów zostaną objęci wszyscy mieszkańcy Gminy, zarówno domów jednorodzinnych, bloków należących do wspólnot/spółdzielni mieszkaniowych, jak również właściciele nieruchomości niezamieszkałych, wytwarzających odpady komunalne (takich jak sklepy, biura, obiekty kulturalno-oświatowe, restauracje, ogródki działkowe itp.).

Jak będzie funkcjonował system w Gminie Stary Sącz?

- Do dnia 31 marca 2013 r. właściciele nieruchomości zobowiązani są złożyć deklaracje, w których oświadczą o liczbie mieszkańców w danym gospodarstwie (nieruchomości) oraz o tym, czy odpady będą gromadzone w sposób selektywny (przestrzeganie zasad segregacji).
- Właściciele nieruchomości niezamieszkałych oprócz deklaracji o segregowaniu odpadów dodatkowo wskażą, w jakich miesiącach wytwarzają odpady oraz ile pojemników nimi zapelniają.
- Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, powstającymi na terenie nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, samodzielnie naliczona przez składającego deklarację stanowi iloczyn liczby mieszkańców faktycznie zamieszkujących daną nieruchomość (a nie osób zameldowanych!) oraz ustalonej stawki opłaty tj. 6 zł lub 12 zł od osoby.
- Stawka opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych zbieranych w sposób segregowany wynosi 6.00 zł od osoby za miesiąc, natomiast stawka opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych zbieranych w sposób niesegregowany wynosi 12.00 zł od osoby za miesiąc.
- W przypadku nieruchomości niezamieszkałych, na których

powstają odpady komunalne Gmina ustaliła stawkę opłaty za pojemnik o określonej pojemności: pojemnik do 120 L – 20.00 zł, pojemnik do 1,1 m³ - 60.00 złotych, powyżej 1,1 m³ - 60.00 zł za każdy 1m³ w przypadku segregowania odpadów; pojemnik do 120 L – 40.00 zł, pojemnik do 1,1m³ - 120 zł, powyżej 1,1m³ - 120.00 zł za każdy 1m³ w przypadku niesegregowany odpadów.

- W przypadku nieruchomości o charakterze mieszanym (np. sklep + mieszkanie) opłata stanowi sumę opłat obliczonych jak wyżej.

- W przypadku nie złożenia deklaracji (lub złożenia deklaracji niezgodnej ze stanem faktycznym) o wysokości opłaty zdecyduje Burmistrz w drodze decyzji administracyjnej.

- Opłaty należy wnosić w okresach kwartalnych. Płatności można dokonywać przelewem na konto: Urząd Miejski w Starym Sączu „Opłata śmieciowa” 75 2030 0045 1110 0000 0258 5260 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Starym Sączu, ul. Batorego 25 oraz w BGŻ Oddział Stary Sącz, Rynek 20 - bez dodatkowych prowizji. W następujących terminach: do 28 lutego (opłata za I kwartał), do 30 kwietnia (opłata za II kwartał), do 31 lipca (opłata za III kwartał), opłatę za IV kwartał należy wnieść do 31 października. Pierwsza opłata musi zostać uiszczona w terminie do 31 lipca 2013 r.

Co robi Gmina w zamian za pobraną opłatę?

- Odbierze od mieszkańców i zagospodaruje wszystkie powstające w gospodarstwach domowych rodzaje odpadów, w tym:

- odpady segregowane - gromadzone w workach lub kontenerach o zróżnicowanej kolorystyce (szkło – zielony; papier – niebieski; plastik, metale – żółty; odpady zielone, bioodpady – brązowy),

- odpady wielkogabarytowe (np. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble, zużyte opony),

- odpady remontowe, gruz budowlany,

- odpady pozostające po segregacji (np. pampersy i inne zużyte środki higieniczne, popiół, zanieczyszczone opakowania itp.),

- przeterminowane leki (będą zbierane do pojemników znajdujących się w ośrodkach zdrowia),

- zużyte baterie i akumulatory (będą zbierane do pojemników specjalnie do tego celu przeznaczonych: w szkołach, punktach sprzedaży detalicznej oraz w budynku Urzędu Miejskiego w Starym Sączu).

- Nieruchomości zostaną wyposażone w zestaw worków / pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. Odpady zbierane w sposób niesegregowany należy gromadzić w pojemnikach / kontenerach stanowiących własność mieszkańców.

- Odbiór odpadów z nieruchomości będzie odbywał się raz w miesiącu. Bioodpady będą odbierane 2 razy w miesiącu (w okresie od 1 kwietnia do 31 października), odpady wielkogabarytowe (2 razy do roku wiosną oraz jesienią). Natomiast odbiór odpadów z nieruchomości wielolokalowych będzie odbywał się, co najmniej raz w tygodniu.

- Poza terminami, o których wyżej mowa odpady segregowane, bioodpady, odpady wielkogabarytowe, remontowe, gruz będą przyjmowane w specjalnych punktach.

- Szczegółowy harmonogram odbioru odpadów, a także lokalizacja punktów wymienionych powyżej zostaną podane do wiadomości w późniejszym terminie, po rozstrzygnięciu przetargu na odbiór odpadów komunalnych na terenie Gminy Stary Sącz. Informacja ta ukaże się na tablicach na stronie internetowej www.stary.sacz.pl, będzie dostępna u sołtysów i

przewodniczących zarządów osiedli oraz pod numerem tel. 18 4460270, wew. 202.

Wprowadzenie zmian w zakresie gospodarowania odpadami podyktowane jest koniecznością usprawnienia systemu gospodarki odpadami komunalnymi, redukcją ilości odpadów kierowanych do składowania oraz wyeliminowaniem tzw. dzikich wysypisk odpadów. Obowiązek wprowadzenia nowej gospodarki odpadami komunalnymi w Gminie wynika z uregulowań ustawowych, do których Polska

zobowiązała się przystępując do Unii Europejskiej. Liczę na owocną współpracę z Państwem w zakresie utrzymania czystości i porządku w Gminie. Mam nadzieję, że nasz wspólny wysiłek podniesie poziom ochrony środowiska naturalnego i poprawi estetykę Miasta i Gminy Stary Sącz.

Segregacja odpadów jest opłacalna - osoby segregujące odpady płacą mniej od tych, które ich nie segregują!

Burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek

Źródło: www.stary.sacz.pl

Przybywa katolików w diecezji tarnowskiej

W 2012 r. przybyło katolików w naszej diecezji. Więcej było też chrztów niż pogrzebów wynika z najnowszych danych Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Ankieta przygotowana dla Stolicy Apostolskiej przynosi ponadto informacje o życiu religijnym w diecezji.

W 2012 r. diecezja tarnowska miała 1.111.678 katolików, oraz ponad 4.400 chrześcijan - niekatolików i 1.140 niechrześcijan.

W porównaniu z 2011 r. odnotowano wzrost liczby katolików o ok. 7 tys. osób. „Nie wiem czym należy to tłumaczyć, możliwe, że albo więcej osób sprowadziło się i zamieszkało na terenie diecezji tarnowskiej, albo nasi

diecezjanie wrócili z zagranicy” mówi ks. Adam Nita, kanclerz Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.

W parafiach diecezji tarnowskiej w 2012 r. ochrzczono 14.946 dzieci, natomiast pogrzebów było zdecydowanie mniej, bo 10.847.

W 2012 r. do pierwszej Komunii św. przystąpiło w parafiach 13.705 dzieci, a sakramentu bierzmowania 16.083 osoby. Zawarto 6.884 ślubów w tym 49 to małżeństwa mieszane (jedna z osób była innego wyznania).

Z danych przygotowanych dla Watykanu wynika też, że w diecezji działają 422 Parafialne Oddziały Caritas, 82 poradnie rodzinne, 66 świetlic dla dzieci i 15 kuchni dla ubogich.

Owoce misyjnego kołędowania

Ponad 1 mln 300 tys. zł zebrali kolędnicy misyjni w diecezji tarnowskiej. Dzieci przebrane za małych mieszkańców Afryki, Ameryki Południowej i Wietnamu, między Świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem odwiedziły ponad 140 tysięcy rodzin.

W akcji wzięło udział 407 parafii. Zebranych pieniędzy jest o prawie 19,5 tys. mniej niż rok temu. Dzięki zaangażowaniu kolędników misyjnych i ich opiekunów poprawi się sytuacja dzieci w krajach misyjnych.

Źródło: <http://www.diecezja.tarnow.pl/>

Westchnienie grzybiarza



Późną jesienią czy wczesną zimą odzywa się we mnie uczucie niedosytu. Odzywa się dlatego, że nigdy nie jestem pewien czy wystarczająco wykorzystałem ten raczej krótki okres kiedy to można czerpać ze skarbnicy wszelakich dóbr jaką jest las. To czerpanie w moim przypadku ogranicza się do zbierania grzybów, ponieważ mozolnego skubania borówek czy malin organicznie nie znoszę, a polować mi nie wolno, zresztą dziadkowa flinta zupełnie się rozleciała. Pozostały mi więc grzyby z którymi próbuję walczyć- z bardzo różnym prawdę mówiąc - skutkiem. Są to bowiem organizmy równie dziwaczne co złośliwe. Dziwaczne - bo z biologicznego punktu widzenia ani to zwierzę ani roślina, co za tym idzie pasuje do całego ekosystemu jak pięść do nosa. Jednak według większości znawców tematu życie bez nich istniałoby w bardzo okrojonym kształcie, a według radykałów nawet w ogóle by go nie było. Ostatnio słysząc nieśmiało na razie głosy, że zostało to przywleczone z kosmosu. Ameryki nie odkryli, bo ogólnie wiadomo, że wszystko zostało przywleczone z kosmosu. Otóż największym żyjącym organizmem na ziemi jest grzybnia niepozornej opieńki szarej, grzyba oczywiście amerykańskiego? Otóż stwór ten zajmuje obszar 900 hektarów i liczy sobie - bagatela - od 8 do 9 tysięcy lat. Pozwól sobie na dygresję: gdyby taka wiadomość poszła w świat za czasów nieświeżej pamięci Związku Radzieckiego, to tamtejsi naukowcy w trzymiga odgrzebaliby u siebie coś co ma 9 tysięcy hektarów i co najmniej 90 tysięcy lat. Jeśli chodzi o złośliwą naturę grzybów to najlepszym dowodem na to jest fakt że zbyt często nie rosną tam gdzie powinny i wtedy kiedy powinny. Ileż to razy błakając się po lesie trafia zbieracz na takie uroczyisko, że tylko trawę rozgarnąć, pod jodełkę się schylić i pełnia szczęścia murowana. A tu jakby pieron strzelił, ani starego muchomora... Czegoż ci tu brakuje - ty taki i owaki - pytany. Przecież gdyby jakiś malarz chciał uwiecznić ten widoczek to

musiałby tam grzyba nagryzmolić, bo bez tego obraz byłby niepełny. Wraca więc człowiek ze zwieszoną głową do domu mrucząc pod nosem treści niegodne Orantki a tu bach, na środku ścieżki pod nogami znalaziska takie, że klękajcie narody. Uśmiech rozjaśnia lico, radość w serce wstępuje... do czasu gdy okazuje się, że połowę tych cudniek trzeba zostawić za sprawą małych białych wrednych istotek. Toż po każdej takiej wyprawie powinno być obowiązkowe, bezpłatne badanie EKG! I konsultacja kardiologiczna!

Oswoić grzyba też się nie da. Pieczarki i boczniki są tylko marnym substytutem tego, co prawdziwy grzybiarz uważa. To tak jakby wytrawnego myśliwego po udanym polowaniu poczęstować Konserwą Turystyczną z puszkii.

Od zawsze wiadomo, że samotne kontemplowanie przyrody, czyli między innymi podczas zbierania grzybów wzbogaca duchowo. Mnie też wzbogaciło. Otóż pewnego pięknego dnia gdy byłem z siebie nawet dumny za sprawą obfitej zawartości koszyka w podzięce za te wspaniałe dary zanuciłem swoją ulubioną pieśń kościelną. Gdy doszedłem do refrenu- "Jak okazać wdzięczność mą za tysiące łask..." - usłyszałem Głos. Ni to z góry, ni to z czeluści mej duszy: „Zostaw te grzyby w spokoju! Należą one do lasu i jego mieszkańców!”... Nie, nie zdradzę czy do tego zdecydowanego polecenia dostosowałem się. Jeśli bowiem napiszę, że wysypałem radośnie koszyk na środku polanki i swoim łagodnym głosem zacząłem nawoływać sarenki na ucztę zostanę uznany za pomyłonego dewota, którego urojenia może jeszcze teraz nie zagrażają społeczeństwu, ale kto wie jak to się dalej rozwinie. Przyznanie się zaś do zignorowania wyraźnego bądź co bądź nakazu Niebios skutkowało może zgorszeniem wcale pokaźnej części Szanownych Czytelników. A może ktoś z Państwa podpowie mi co ewentualnym następnym razem mam zrobić?

„Cztery kroki do zdrowia”

Pod takim tytułem 21.03.2013 r. rozpoczęły się w Zespole Szkół w Barcicach dwudniowe obchody Światowego Dnia Zdrowia przygotowane przez Młodzieżową Grupę Liderów Promocji Zdrowia.

W pierwszym dniu wzięły udział klasy IV VI SP oraz gimnazjaliści. Uroczystość otworzył p. Grzegorz Garwol - dyrektor Zespołu Szkół podkreślając, jak ważną rzeczą dla każdego jest dbanie o zdrowie. Uroczystość rozpoczęły występy gimnazjalistów w scenkach o tematyce prozdrowotnej, których I m. zajęła reprezentacja kl. I C: K. Suchodolska, B. Majewska i D. Smyda za przebojowy „Zieleniak Sweedream”; m. II K. Sobol i A. Krężel za niemniej ciekawy „Warzywniak” z klasy IA.

Reprezentacje klas IV VI wystąpiły w pokazie mody pt. „Barwy zdrowia w modzie”. W tej konkurencji miejsce I przypadło M. Skut, a II m. P. Zarabskiej z kl. VI A. Miejsce III jury przyznało M. Janik z kl. M Janik z klasy V A.

W konkursie plastycznym pt. „Hamburger dziękuję, nie” przeprowadzonym wśród gimnazjalistów, przyznano kolejno następujące miejsca: I m. - K. Strzałkowskiej (kl. II C), II i III m. - A. Pasiut i A. Gądek (kl. III B), IV m. - M. Leśniara (kl. II B), V m. A. Olejarsz (kl. IA) oraz wyróżnienie A. Poręba (kl. II A)

„Papieros dziękuję, nie” to temat konkursu plastycznego dla uczniów klas IV VI SP, wśród których I m. zajęła K. Citak (kl. IV A), II m. K. Olszowska (kl. VA), III m. Z. Bielak (kl. IV A) i A. Baran (kl. IV B).

W konkurencjach sportowych I m. wśród gimnazjalistów zajęła reprezentacja kl. III A, zaś wśród uczniów klas IV VI reprezentacja kl. VIA.

Honorowy tytuł „Klasy najlepiej promującej zdrowie” przypadł kl. IA gimnazjum.

Najmłodsi uczniowie z klas I III wystąpili w drugim dniu obchodów w konkursie piosenki o tematyce prozdrowotnej, w którym I m. jury przyznało M. Maciak i S. Grabek z klasy III C, a II m. G. Stelmach oraz I. Causanu Bielak z klasy III A.

Zwycięzcą w konkursie plastycznym „Sport, ścieżką do zdrowia” w tej kategorii wiekowej został- I. Baran (kl. I B). Miejsce II przyznane zostało E. Garwol (kl. III C), miejsce III - A. Tokarczyk (kl. II.B), a IV m. P. Kosmydel (kl. III B) i P. Lachner (kl. II A).

Podczas obu uroczystości liderzy przedstawili spektakl „Pro Eko swaty”. Oprawę muzyczną stanowił występ zespołu instrumentalnego pod kierunkiem p. Marka Kanika.

Wyróżnieni w w/w konkursach uczniowie reprezentowali naszą szkołę na gminnych obchodach Dnia Zdrowia, które odbyły się 8.04.2013 r. w kinie „Sokół” w Starym Sączu. Wśród ponad 100 prac plastycznych uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych gminy Stary Sącz, podopiecznych Stowarzyszenia „Gniazdo” oraz placówki opiekuńczo wychowawczej „Wsparcia dziennego” w Starym Sączu, nasi uczniowie zajęli następujące lokaty:

- Konkurs plastyczny „Hamburger dziękuję, nie”- I m. - A. Gądek, II m. K. Strzałkowska (egz. z E. Mrówką z Prywatnego Gimnazjum w Starym Sączu), wyróżnienie A. Poręba.

- Konkurs plastyczny „Papieros dziękuję, nie”- II m. A. Baran oraz „Sport, ścieżką do zdrowia” II m. A. Tokarczyk (egz. z J. Czerpak z SP w Przysietnicy), III m. E. Garwol (egz. z S. Jankowiak z SP w Starym Sączu) i miejsce V P. Kosmydel.

- Konkurs piosenki I m. - M. Maciak i S. Grabek (egz. z reprezentacją SP z Popowic) oraz II m. G. Stelmach i I. Causanu Bielak (egz. z reprezentacją SP z Gabonia).

- Pokaz mody owocowo warzywnej „Barwy zdrowia w modzie” M. Skut II m.

- Zdrowie różne imię ma” za przedstawiony „Zieleniak Sweedream” reprezentacja w składzie: K. Suchodolska, D. Smyda i B. Majewska zdobyły II m.

Obchody Dnia Zdrowia, zarówno szkolne, jak i gminne, zostały zorganizowane w ramach autorskiego programu K Dubiel „Cztery kroki do zdrowia”, przy finansowym wsparciu Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy UMIG Stary Sącz.

KD



LKS BARCICZANKA BARCICE



Rozpoczęła się runda wiosenna

Runda wiosenna IV ligi obecnego sezonu 2012/2013 w grupie małopolska (wschód) rozpoczął się z dużym poślizgiem. Z powodu przedłużającej się zimy dwie pierwsze kolejki zostały przeniesione na inny termin. Pierwszy mecz odbył się 13 kwietnia, w którym niestety Barciczanka Barcice przegrała z Olimpią Wojnicz 2:1. Kolejny mecz z KS Tymbark Barciczanka wygrała 1:0.

Zaczął się więc podobnie jak w rundzie jesiennej ale mamy nadzieję, że końcówka będzie lepsza, zwłaszcza, że Prezes Paweł Cieśliski jak się na coś uprze, to robi. A w ubiegłym roku powiedział *Dziennikowi Polskiemu*: „Uparłem się, żeby wprowadzić Barciczankę do trzeciej ligi. I nie spocznę, dopóki zamiaru tego nie zrealizuję”.

Pogoń Lwów i LKS Barciczanka



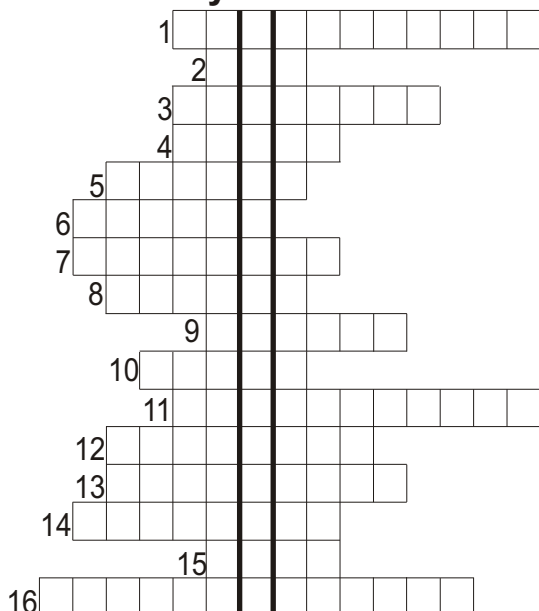
Współpraca LKS Barciczanki i LKS Pogoń

18 marca br. na boisku *Barciczanki* odbył się mecz piłkarski pomiędzy *LKS Barciczanka* a *LKS Pogoń Lwów*. Mecz był wstępem do podpisania umowy o współpracy tych dwóch klubów. Najpierw trzeba było usunąć z płyty boiska prawie półmetrową warstwę śniegu. Wśród kilkudziesięciu widzów był senator RP Stanisław Kogut, poseł Arkadiusz Mularczyk, starosta nowosądecki Jan Golonka oraz burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek oraz byli burmistrz Grybowa i jeden z założycieli *Barciczanki* pan Kazimierz Bandyk.

Lwowski Klub Sportowy *Pogoń* powstał w 1904 r. „Duma Lwowa”, jak określano *Pogoń* w okresie międzywojennym była 4-krotnie Mistrzem Polski w latach: 1922, 1923, 1925 i 1926 oraz 3-krotnie Wicemistrzem Polski w latach: 1932, 1933 i 1935. Klub

ten po różnych zawirowaniach historycznych został reaktywowany i działa w obecnej formie od 2009 r. Umowę o wzajemnej współpracy podpisali prezesi Paweł Cieśliski z Barciczanki i Marek Horbań z Pogoni. Mecz na otwarcie współpracy w bardzo trudnych warunkach pogodowych wygrała *Barciczanka Barcice* 4:2. Było kilka bardzo dobrych akcji z obydwu stron, jednak najprawdopodobniej nasi piłkarze lepiej zniesli zimowa aurę, mieli więcej szczęścia i byli lepsi.

RED

Krzyżówka 48

1. Grzecznościowe słowo.
2. Drugi warunek sakramentu pojednania.
3. Rozmowa z Bogiem.
4. Inaczej zaleta; przeciwieństwo wady.
5. Jedna z cnót boskich.
6. Cecha, którą posiada każdy święty.
7. Postać biblijna, która weszła na drzewo sykomory.
8. „Brudzi” naszą duszę.
9. Postać z piątej stacji Drogi Krzyżowej.
10. Do niego został przybity Pan Jezus.
11. Miejsce gdzie się spowiadamy.
12. Potocznie sakrament pojednania.
13. Kolor stuły, którą zakłada ksiądz do konfesjonału.
14. Mówi nam co jest dobre, a co złe.
15. Liczba warunków sakramentu pojednania.
16. Otrzymujemy w sakramencie pojednania.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na adres:

orantka27@poczta.onet.pl lub wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.

Krzyżówkę nr 47 prawidłowo rozwiązali:

**Tomasz Liszka
Michał Janczak
Aleksandra Filipowicz
Kamila Olszowska
Izabela Jasińska
Jakub Mrzygłód
Ryś Dominik
Dominika Ligas
Janczak Mariusz
Jarosław Gałysa**

Prawidłowej odpowiedzi na pytanie: Ile główek anielskich znajduje się w ołtarzu głównym naszego kościoła? udzielili:
Aleksandra Filipowicz i Ryś Dominik.

Nagrodę wylosujemy w dniu wydania Orantki Barcickiej

KĄCIK POEZJI

Nie ma żywej duszy
czas pusto tyka
spadającym deszczem...
W ogródcu Twojej duszy
w ruinach przeszłości
zastygłe anioły
pełne czyjegoś spojrzenia...
Zasuszona wspomnieniem
Zawieszona w Boskich
ramionach
Jak martwa gałąź
ożywiona pocałunkiem
budzisz się z tęsknoty uśpienia
Wsluchaj się
Prawdziwa Miłość wydobywa
Pozwól wprowadzić się w
Tajemnice
Czas w którym byłeś
-życie zużyte
między dwoma źródłami wybrać
niemogąca
Miłość ta była ślepcem
kaleką zdającą się na własne siły
z dwóch źródeł czerpiącą
zaspokajaną i upodloną
cierpiącą i wciąż nienasyconą
Pocałunek ten jak dzika rzeka
napęłnia bezbronne koryta
Życiem prawdziwym...

Cisza muzyką przepojona
wśród nocy stającej na skraju
świt
Tam gdzie szła Ona
brzegiem
- mglistym snem otulona
zostawiając śladu stęskniony
znak
wsluchana w oddech...
Mrok ze świtem się zlewa
morze z morza wylewa...
Idzie

Ona
w księżycowy pył otulona
naga
z lochu swej nędzy
wyzwolona...

Uśpiony świat
wiatrem powiewa...
Rozsypany gwiazdami
horyzont spojrzenia...
Melodii cykanej
muśniętych traw...
W cieniu nocy
ostatnich światła kilka
niewzruszenie trwa...
Chcąc pochwycić sen
w wiatru pajęczynę...

S.Lira

INFORMACJE PARAFIALNE**MSZE ŚWIĘTE**

w dni powszednie
o godz.: 6⁰⁰ i 18⁰⁰ (w porze zimowej o 17⁰⁰)
w niedziele i święta
o godz.: 7⁰⁰ ; 9⁰⁰ ; 10³⁰ ; 12⁰⁰ ; 18⁰⁰ (w porze zimowej o 17⁰⁰)

W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH
zapraszamy w środy po wieczornym nabożeństwie

SAKRAMENTU CHRZTU ŚWIĘTEGO
udzielamy w ostatnią niedzielę miesiąca

KANCELARIA PARAFIALNA
czynna w dni powszednie po porannej i wieczornej Mszy św.

ŻYCIE PARAFII**Sakrament Małżeństwa zawarli:**

Jacek Jan Barnach

i Monika Agata Dziedzina

Jerzy Andrzej Jamrozowicz

i Magdalena Kinga Bochniarz

**Sakrament Chrztu świętego
przyjęli:**

Adrianna Gabrys

Gabriela Magdalena Zubel

Grzegorz Karol Windak

Dominik Andrzej Citak

Maja Jolanta Tabor

Joanna Teresa Grucela

Lena Zuzanna Tabor

Adam Ludwik Schejbal

Michał Krzysztof Tomasiak

Anna Magdalena Janczak

Martyna Karolina Tomasiak

Dawid Mariusz Zuber

Miłosz Szymon Tokarczyk

Michał Stanisław Maślanka

Jan Marian Jurek

Emilia Paula Barnach

Odeszli do Pana:

Tadeusz Ignacy Mikołajczyk 1.72

Elżbieta Ogorzały 1.86

Grażyna Bochniarz 1.59

Mikołaj Koszkul 1.60



Redakcja nie zwraca tekstów
nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich skracania i zmianę tytułów.
Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
Adres: 33-342 Barcice 27
tel: 44 66 016 i 44 66 107
e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

FOTO-HISTORIA



Szkolne Misterium



Bierzmowanie



Niedziela Palmowa



Nowi ministranci



Misterium Męki Pańskiej

